Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 92 Kraków, sobota 23 kwietnia 1927 Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 208
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.610

## Pogrzeb tow. posła Dra Feliksa Perla



Dla uczczenia pamięci

**tow. posła Dra Feliksa Perla**

zmarłego w Warszawie w dniu 15 kwietnia 1927 odbędzie się

**w piątek 22 kwietnia o godzinie 6'30 wieczorem** w sali Domu Robotniczego w Krakowie (ul. Dunajewskiego 5 II p.)

**uroczyste zebranie**

PEŁNEJ RADY ROBOTNICZEJ PPS I ZARZĄDÓW GRUP ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Na zebranie to, na którem tow. **Emil Haecker** wygłosi **odczyt o życiu, działalności i pismach nieodżałowanej pamięci tow. Perla**, zapraszamy również członków PPS i klasowych związków zawodowych.

**Wydział Rady Robotniczej PPS.**
**Krakowska Rada związków zawodowych.**

# Czerwony Wiedeń przed wyborami

(Korespondencja własna „Naprzodu").

**Wiedeń**, 19 kwietnia.

Stolica nad Dunajem nie zwyczajny przedstawia teraz obraz. Ostatnie zdarzenia przyspieszyły tempo jej życia. Cały świat muzyczny skierował ku niej swój wzrok, kiedy wśród dostojnych gości ze wszystkich stron świata obchodzono tu święto genjusza **Beethovena**. Niebywałą sensację dla miasta stanowił **proces Marka**, oskarżonego o umyślne odrąbanie sobie nogi w celu uzyskania ubezpieczenia 200.000 dolarów. Zakończenie tego procesu, przynoszące Markowi zwolnienie od głównego punktu oskarżenia i tylko skazanie za oszczerstwo, utorowało wreszcie drogę publiczności wiedeńskiej, do zupełnego oddania się kwestji **nowych wyborów**.

Po ostatnich wyborach z roku 1923 losami Austrji kierował rząd koalicyjny partyj burżuazyjnych: — chrześcijańsko-społecznej (austrjackich chadeków) i „wielkoniemieckiej" (dawnej niemiecko-narodowej). Polityka kulturalna i gospodarcza tego rządu okazała w całej pełni brak zrozumienia nowoczesnych problemów, bezradność wobec kryzysu gospodarczego, nieudolność w zapobieżeniu bezrobociu, nienawiść do wzrastającej klasy robotniczej i nowego postępowego szkolnictwa. Kompletne bankructwo tego rządu nastąpiło przy wydobyciu na widownię jego niesłychanej korupcji. Długomiesięczne śledztwo umożliwiło socjalistom austrjackim przedstawienie „opinji publicznej" systemu gospodarczego burżuazyjnych partyj, które w krótkim czasie zdołały przespekulować przeszło 2 biljony szylingów austrjackich w osławionych aferach Centralnego Banku Niemieckich Kas Oszczędnościowych i Pocztowej Kasy Oszczędności! To też masy wyborców widzą z jednej strony niesłychaną korupcję rządu, z drugiej dążenie socjalistów do polepszenia bytu mas ludności. Cechują to dążenie **długotrwałe walki opozycji socjalistycznej o utrzymanie zasiłku dla bezrobotnych, o ubezpieczenie na starość i od wypadków, a przedewszystkiem o utrzymanie ochrony lokatorów.**

Tylko dzięki energicznej obstrukcji socjalistów w parlamencie, nie udał się zamach niewielkiej ale zuchwałej mniejszości właścicieli domów, których interesów bronią partje burżuazyjne. W czasie ogólnego kryzysu gospodarczego zwaloryzowanie czynszów w państwie tak ubogiem, jakiem jest Austrja, spowodowałoby nieobliczalny wzrost drożyzny, konieczność zwyżki płac, zanik wywozu i zupełny upadek gospodarki.

Wychodząc więc z założenia, że dla interesu około 30.000 właścicieli realności we Wiedniu, z których połowa nabyła swe posiadłości za bezcen w czasie inflacji — nie wolno poświęcić interesu całej ludności i gospodarki ogólnej — socjaliści od czasu objęcia rządów w gminie wiedeńskiej prowadzą prawdziwie socjalistyczną politykę mieszkaniową. Kiedy partja nasza objęła rządy w gminie, burżuazja przyjęła ten fakt ze śmiechem, przepowiadając upadek socjalistycznej gospodarki gminnej i bankructwo po kilku miesiącach.

A kiedy socjaliści, świadomi tego, że utrzymanie ochrony lokatorów i niskich czynszów możliwem jest tylko przy zastąpieniu prywatnej inicjatywy **przez działalność budowlaną gminy**, zapowiedzieli program budowy pierwszych 25.000 mieszkań — burżuazja stwierdziła, iż to tylko „cukierki wyborcze", a socjaliści nie mają wcale zamiaru dotrzymać przyrzeczenia. Dziś liczba zapowiedzianych mieszkań dawno została przekroczona i cały świat patrzy pełen podziwu na dzieło socjalistycznej gminy! Niema więcej nędzy mieszkaniowej, na miejscu zapadłych niezdrowych chat, w których mieszkała krwią plująca gruźlicza generacja, wznoszą się we wszystkich stronach miasta wspaniałe, nowem życiem tchnące budynki gminne. Nowe pokolenie wychowuje się w zdrowych warunkach do lepszej przyszłości.

Podczas gdy liczba bezrobotnych w innych częściach Austrji wskutek nieudolności rządu burżuazyjnego ustawicznie wzrasta, to w Wiedniu dzięki zbawiennej gospodarce socjalistycznej, zmniejsza się ona coraz bardziej. Gmina stwarza zajęcie dla wielkich mas pracujących wszystkich stanów.

Teraz, przed wyborami partje burżuazyjne nagle zauważyły, że obrona interesów właścicieli realności drogo je może kosztować i zaprowadzić warstwy ludności dotychczas niesocjalistycznej w obóz „marksowski". Tuż przed wyborami trąbią więc na odwrót, rozlepiając plakaty, w których podają, iż chcą również bronić interesów lokatorów. Wspaniała reklama socjalistyczna uświadamia szerokie masy ludności o prawdziwych intencjach tego **„antymarksowskiego jednolitego frontu"** (Antimarxistische Einheitsfront). Zdolny i chytry wódz partji chrześcijańsko-społecznej kanclerz prałat ks. Seipel jest ojcem t. zw. „listy jednolitej" („Einheitsliste"), skupiającej **wszystkie ważniejsze partje burżuazyjne.** Lista ta jest dowodem zupełnego upadku moralności i zaniku ideałów u burżuazji. Obok klerykalno-konserwatywnego ks. Seipla, kandydują na tej liście „wielko"-Niemcy, niegdyś najwięksi wrogowie kościoła („Los — von — Rom — Bewegung") obok kandydatów „liberalnej, demokratycznej i postępowej" burżuazji bez różnicy wyznania reakcyjni „Hakenkreuzlerzy", monarchiści i pogromowcy, jak p. Riehl i t. p. Zaprzepaszczona zupełnie partja chrześcijańsko-społeczna, niegdyś pod Luegerem przedstawicielka wielkich mas drobnomieszczaństwa, stała się dziś partją wielkiej burżuazji przemysłowej i agrarnej... wielkich banków i giełdy. Nawet chłopstwo na prowincji straciło zaufanie do niej na skutek wspomnianych skandalów korupcyjnych, których szczyt stanowił dwukrotny wyjazd ministra finansów Ahrera na Kubę. Korzysta z tego w pierwszej mierze **Związek Ziemiański** („Landbund"), który mimo usilnych starań Seipla nie dał się skusić do przystąpienia do jednolitej listy i woli na własną rękę rozwijać agitację przeciw partji chrześcijańsko-społecznej, nie będącej dziś już ani chrześcijańską, ani społeczną. Ale i socjaliści zyskują na prowincji coraz więcej zwolenników wśród klas pracujących na roli. Przyczynił się do tego też nowy program agrarny z roku 1925, integralna część nowego programu linckiego z r. 1926.

We Wiedniu jeden argument jeszcze częściowo potrafił zjednoczyć burżuazyjne stronnictwa: — **„precz z podatkami Breitnera"**, referenta finansowego gminy wiedeńskiej. Nie do smaku im cały ten system socjalistycznej gospodarki, która tam sięga po pieniądze, gdzie się one znajdują. A więc **opodatkowuje przedewszystkiem klasy posiadające.** — Burżuazja rezygnuje chętnie z budowy nowych mieszkań, kąpieli, szpitalów, lecznic, szkolnych klinik dentystycznych, bezpłatnych przyborów dla dzieci itd., itd., byleby tylko nie potrzebowała płacić podatków luksusowych w nocnych lokalach, na zawodach footbalowych, za trzymanie wielkiej ilości służby itd., itd. Lepiej odpowiada burżuazji system podatków burżuazyjnego rządu, który dokucza w równej mierze klasom posiadającym i nieposiadającym, jak to się dzieje z podatkiem obrotowym.

Ale czem większy krzyk burżuazji przeciw Breitnerowi, tem bardziej masy widzą, że to człowiek nieskalany, który przedewszystkiem ich interesów broni. Jak nigdy przedtem, toczy się tymczasem w Austrji jawna walka klas. Z jednej strony „antymarksowska" „Einheitsliste", której nawet nie można nazwać partją lecz raczej konglomeratem bezideowego, bezprogramowego skorumpowanego kapitalizmu; z drugiej strony **partja klas pracujących** z pozytywnym programem polepszenia bytu szerokich mas ludności, partja nowej kultury, nowej szko

ły i nowego pokolenia. Główne argumenty burżuazji, to dziś już tylko kłamstwa i oszczerstwa, argumenty proletarjatu to widoczne dzieła!

Mała Austrja, licząca dziś około 6 i pół miljona mieszkańców, sąsiaduje z reakcyjnemi Węgrami pod Horthym, nieco dalej z faszystowskiemi Włochami pod Mussolinim. Zatriumfowałaby reakcja świata, gdyby socjaliści w tej walce wyborczej ulegli. Znanem jest ogólnie w międzynarodowym ruchu robotniczym znaczenie silnej potęgi idei, socjalistycznej praktyki i organizacji czerwonej twierdzy nad Dunajem, — która stała się wzorem dla wszystkich partyj socjalistycznych świata.

Zwycięstwo socjalistów w Austrji przy wyborach 24 kwietnia 1927 r., w które nikt nie może powątpiewać, kto zna — choć z opowiadania tylko — stopień uświadomienia klasowego austrjackich mas pracujących, stanowić będzie zwycięstwo międzynarodowego socjalizmu!

Dr. Ludwik Birkenfeld.

# Przesilenie w rewolucji chińskiej

Gdy wojska kantońskie pod dowództwem Czang Kai Szeka zbliżały się do Szangaju, robotnicy tego wielkiego miasta portowego i przemysłowego rozpoczęli strajk dla sparaliżowania obrońców miasta i ułatwienia wojskom rewolucyjnym zdobycia.

Cisami robotnicy, którzy Czangowi pomogli zdobyć Szangaj, w ostatnich dniach znów rozpoczęli strajk, ale tym razem przeciw temu samemu wodzowi i przeciw tej samej armji, których przed kilku tygodniami witali jako zbawców. Gdy chodziło o wypędzenie reakcyjnych generałów Szantungu, broniących miasta, robotnicy Szangaju przelali swą krew; ich to krew dała rewolucji siłę do utrzymania Kantonu, do zdobycia Hankau, Szangaju i Nankinu, a teraz zwycięski generał rozbraja tychsamych robotników, rozwiązuje ich organizacje, zajmuje ich lokale, skazuje ich przywódców na śmierć. W ten sposób odbywa się w Chinach rozdział między rewolucją narodową a rewolucją społeczną, rozdział między demokracją a socjalizmem.

Czang Kai Szek był „mieczem rewolucji". Na ostrzach bagnetów jego armji zdawało się, że przybywa wolność. Ale tę wolność całkiem inaczej pojmuje burżuazja chińska: kupcy, przemysłowcy itd. a inaczej pojmuje ją olbrzymia masa kulisów, którzy w warsztatach tej burżuazji pracują. Dla burżuazji chińskiej — w Szangaju ona dotąd była klasą rządzącą — wolność ta oznaczała zniesienie a przynajmniej ograniczenie konkurencji cudzoziemskiej, dla robotników zaś, pracujących po 16 godzin dziennie, wolność oznaczała 8-godzinny dzień pracy. Dla potężnej biurokracji chińskiej wolność oznaczała zniesienie wszystkich upokarzających ograniczeń, które nałożyli na nią cudzoziemcy, dla robotników zaś wolność oznaczała zniknięcie „sprawiedliwości", która dla nich była równie okrutną w dzielnicy chińskiej jak w cudzoziemskiej.

Te dwa tak różne pojęcia wolności musiały doprowadzić do starcia, w którego wyniku dotychczasowy organizator rewolucji stał się jej katem. Czang Kai Szek, urządzając rzeź robotników w Szangaju i tworząc rząd kontrrewolucyjny w Nankinie, odgrywa wobec dotychczasowego rządu rolę zdrajcy i sprzedawczyka — wszystko jedno, czy za pieniądze czy dla „idei".

Czang Kai Szek walkę swą z dotychczasowym rządem, którego był podwładnym i wykonawcą, motywuje koniecznością walki z komunizmem. Jest to tasama wymówka, którą słyszy się i w Europie, gdy chodzi o zgniecenie ruchu robotniczego. W rzeczywistości chodzi tu o co innego: Gdy wieść o zwycięstwach rewolucji dotarła do wsi wzdłuż rzeki Jang Tse Kiang, powstało w olbrzymiej masie chłopskiej pragnienie wolności i ziemi. Chłopi, którzy dotychczas zachowywali się biernie wobec walk wewnętrznych, poszli za swym instynktem, za swą namiętnością do posiadania ziemi. Zaczęło się wywłaszczanie wielkich właścicieli i rozdzielanie ziemi między chłopów. Ten ruch olbrzymiej masy chłopskiej przeraził pseudo - rewolucjonistów, którzy — także coś mają do stracenia. Czang Kai Szek stał się wykonawcą ich planów, idących w ostatnim celu do zniszczenia rewolucji i do — w najlepszym razie — wytargowania od Anglików itd. jakichś ustępstw.

Pytanie tylko, czy raz obudzona masa chłopska znowu wróci do spokoju, czy o jej masę nie rozbiją się usiłowania kontrrewolucyjnych generałów i ich mocodawców. Poza tem dotychczasowy rząd kantoński z siedzibą w Hankau nie daje za wygraną, przeciwnie — wystąpił ofensywnie przeciw Czang Kai Szekowi, odbierając mu dowództwo i ogłaszając go za wyjętego z pod prawa. Czy jednak Kanton ma siłę do wprowadzenia swych dekretów w życie?

Wszystkie wiadomości z Chin otrzymuje się ze źródeł angielskich i dlatego trzeba je brać krytycznie, ileże Anglicy z natury rzeczy są po stronie zdradzieckiego generała jako tego, który jest mniej niebezpieczny niż Kuomintang. Otóż nawet wedle tych źródeł szanse Czanga są conajmniej wątpliwe. Po jego stronie stoją — wedle informacyj angielskich — wojska z jego prowincji rodzinnej Cze Kiang, dalej wojska z prowincji Fo Kiang, Szangaj i Nankin, podczas gdy za mianowanym przez Kanton nowym naczelnym wodzem Fengem staną wojska z prowincji Kwang Tung i Honan. Te istotnie wojska pod wodzą generała Czing - Tsenga podobno już maszerują wzdłuż rzeki Jang Tse Kiang, aby uderzyć na Czang Kai Szeka. Jeżeli, jak ostatnie informacje podają, także wojska prowincji Giang Tse oświadczyły się za Kantonem, to szanse jego znacznie poprawiły się i może liczyć na powodzenie.

Dla kogo i w czyim interesie Czang Kai Szek zrobił swój krok, można się domyśleć z triumfalnych głosów prasy angielskiej, która cieszy się, że znalazł się „pogromca komunizmu" w szeregach tych, którzy dotąd komunizm uprawiali. Jest to naturalnie straszak angielski, gdyż rząd kantoński nie miał nic wspólnego z komunizmem moskiewskim, od którego tylko przyjmował instruktorów i materjał wojskowy. Może radość Anglji okaże się przedwczesną, gdy z powodu zdrady jej pupila powstanie anarchja, która handlowi angielskiemu przysporzy olbrzymie straty.

* * *

### ROBOTNICY CHIŃSCY DO ROBOTNIKÓW CAŁEGO ŚWIATA

Wszechchiński związek stowarzyszeń zawodowych zwrócił się z odezwą do wszystkich związków zawodowych świata przeciw grożącej interwencji mocarstw. Odezwa wskazuje na wstępie, że do Wszechchińskiego związku stow. zawodowych należy 2,200.000 robotników. Odezwa opisuje potem wydarzenia ostatnich czasów i wskazuje, że ruch robotniczy przeprowadzi obecną walkę do końca, ileby to miało kosztować. Minęły na zawsze czasy, kiedy za pomocą okrętów wojennych, karabinów i korupcji można było trzymać ludzi w niewoli. Odezwa kończy się słowami:

„Zrozumiecie, że nie można dziś trzymać w niewoli 400-miljonowego narodu. Wszelka próba ponownego wtrącenia nas w niewolę musi spowodować zniszczenie wszelkiej cywilizacji. Wy, robotnicy, nie macie zatargu z nami, robotnikami chińskimi! Macie dla nas tylko uczucie przyjaźni, jesteśmy tego pewni! I wy, którzy razem z chłopami stanowicie we wszystkich krajach większość, możecie położyć kres tej wojnie przeciw nam i odwrócić grożącą katastrofę. Wołamy do was: „Wycofanie wszystkich okrętów wojennych i zbrojnych sił z Chin! Braterski związek między chińskiemi związkami zawodowemi a związkami zawodowemi Zachodu! Nie dopuśćcie do wojny przeciw rewolucji chińskiej! ona jest częścią potężnej walki o wolność ludzkości! Połóżcie kres gwałtom imperjalistów!"

TEN

# Kamień nieszczęścia

10

— Wicku! — zdołała wrszcie wyszeptać Marysienka, — powiedz mu, żeby wrócił pod deskę. Boję się...

— Nie usłucha, — odrzekł dziad, — nie usłucha teraz, kiedy sam się ruszył. Trzeba, żeby się zmiłował nad panienką. On straszny. Grałem mu, ale chyba to nie pomoże. On inny, iż Pan Bóg, nie rozumie próśb, nie słucha przekleństwa, na nic pokora przed nim. Kamieniem jest...

Wicek nie przerywał muzyki i patrzył uporczywie w tańczący kamień. Oczy żebraka stawały się błędne, zmarszczona twarz nabierała wyrazu niesamowitej obłąkanej wesołości.

— Panienko jasna! — zawołał nagle, — uciekaj stąd, do nieba lub do piekła, bo znajdzie cię na ziemi kamień, — on już twój narzeczony na wieki. Na zrękowiny grałem wam! O potańcuj z lubym, pocałuj, pogłaszcz zimny jego łeb!... Przygnał mnie dziś on, przygnał na Krwawiec, gdzie śmierć śniła mi się dawno, na Krwawcu, co pod ziemią swoją ma zakopany ołtarzyk boga, który nie na krzyżu umarł... Muszę już iść, musze...

Grając bez przerwy podszedł do opuszczonego legowiska kamienia i położył się na ziemi, twarzą w wilgotnej jamie, pełnej ohydnych białych robaków, kręcących się niespokojnie na słońcu... Wtedy kamień wrócił na swoje miejsce i znieruchomiał... Robotnicy usunęli kamień i wyciągnęli głupiego Wicka. Głowę miał zmiażdżoną, ale ani jednej kropli krwi nie było znać na włosach i twarzy. Czy skrzepła w chwili ostatniej trwogi bezgranicznej, czy wchłonął ją kamień nieszczęścia? Inaczej mówił zdziwiony medyk, inaczej opowiadała ruda Józia, która, po śmierci rudego psa i stracie harfy pod kołami pańskiej karety, siedziała do śmierci pomiędzy obnażonemi korzeniami prastarych lip przed kościołem Misjonarzy. Ślepa żebraczka mówiła dziwną historję o kamieniu. Oto mieszczanie lubelscy, chcąc pozbyć się go raz na zawsze, zabrali groźny głaz z Psiej górki i wrzucili do rzeki Bystrzycy. Uniosła go woda. Nieszczęście nie tonie ani nawet pali się. Wisłą przypłynął do Warszawy i wyszedł na praski brzeg, — wzięto go pod budowę dworku. Przyszły straszne dnie, żołnierze w wielkich czapach futrzanych wymordowali Pragę, spalili domy. Ogień wypalił oczy Józi... Później, gdy zagrała na harfie przy ruinach dworku swojego ojca, kamień wstał, zatańczył i ułożył się na wózku, na którym woziła harfę. Nie załamał się wątły wózek. I gonił Józię ciężki głaz aż do Lublina, aż na Psią górkę. Tu pękły osie wózka i kamień pozostał na górce, na urągowisko mądrym ludziom...

Upłynęło lat kilka, może kilkanaście. Wielkie burze przewaliły nad krajem. Na Krwawcu, przed niedoszłym kościołem, zamieszkałym przez obcych już ludzi, leżał wciąż kamień nieszczęścia. Był ktoś wszakże, kto go odwiedzał: narzeczona kamienia. Przychodziła w takich chwilach swego życia, kiedy łamał ją zbyt ostry, zbyt nieznośny ból. Skarżyła się, płakała nocą, ku wielkiemu zdumieniu chłopa służącego, który przyprowadzał ją tutaj z domu na Królewskiej ulicy. Młoda, bardzo młoda była jeszcze, kiedy w brzemiennym stanie siadywała na kamieniu i prosiła o litość nad człowiekiem, co miał przyjść na świat, jako dziecko sromoty panieńskiej, dziecko przekleństwa i ludzkiej pogardy. Zdradziła kamień! Była jak owe poślubione Bogu zakonnice, a uciekła z bezdusznych chłodnych objęć kamienia w żywe i ukochane ramiona rycerskie. Wojna, a może kobieta, niebezpieczniejsza od wojny, zabrała żołnierza, lśniącego szychem srebrnych nitek i orłów. Z żołnierzem zniknęła nazawsze wiara Marysienki, wiara w dobre i wiara w świat. Wszędzie było jej ciemno, wszędzie było źle, i wiedziała, że tak już zawsze być musi. Kamień mścił się, albo może pieścił ją... nieszczęściem.

Nie trzeba dziwić się, że panienka z domu chrześcijańskiego, bardzo religijna i inteligentna, skarżyła się przed kamieniem. Kto wychowany jest od dziecka, od pierwszych swoich pojęć w kulcie dla metafizycznych istot, mogących być duchem i nie duchem, ten prawie zawsze szuka ich pomocy w nieszczęściu. Umiera w tępym spokoju wyznawca Zoroastra bo jego „Bóg" nic mu nie obiecuje ani w życiu ani po śmierci. Ale ten, komu w dziecięcy mózg wtłoczono „poznanie" najwyższej istoty i mnóstwa jej pomocników, którzy wszędzie i zawsze interwenjują ku wygodzie lub niewygodzie życia i śmierci, z trudnością opiera się chęci ulżenia sobie przez modły czy też rytualne obrzędy, śmieszne dla niego w chwilach trzeźwości. Zdaje się, że zabobon, skądkolwiek pochodzi, najtrwalej trzyma się człowieka. Można lwa przyzwyczaić do myszy, można psa oduczyć wycia do księżyca w pełni: są to zwierzęce zabobony, jedne z nielicznych, które znamy. Gorzej jest z człowiekiem, jego „nierozumne" reakcje na objawy życia zwalczają się tysiącami lat. Rozwój myśli nie idzie w parze z rozwojem siły ducha.

Marysienka pamiętała całe życie taniec kamienia. Był to jedyny „cud", jaki udało się jej widzieć, ale wierzyła przecież w cudy inne, chrześcijańskie, których znów nie widziała. Kiedy kamienne krucyfiksy w kościołach i złociste, okadzane wciąż obrazy milczały groźnie wobec jej nieszczęścia — przyszła do kamienia z prośbą, skargą i łzami, ale klęcząc przy nim płakała tylko. Odczuwała, że twardy głaz nie wysłucha błagań ani pochlebstw. Nie znała języka kamieni, nikt go nie zna wśród żywych. Mus ją tam wołał, mus bólu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

POSEŁ KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

# Ze zjazdu czechosłowackiej socjalnej demokracji

Praga, 15 kwietnia.

**Początek zjazdu. — Przemówienia polskie. — Sprawozdanie. — Ruch kulturalny i turystyczny.**

Dziś o 10 rano w olbrzymiej i bardzo pięknej sali domu imienia Smetany rozpoczął swe obrady 15 zjazd czechosłowackiej socjalnej demokracji. Obecnych jest 310 delegatów. Przybyło mnóstwo gości zagranicznych. Uroczystość otwarcia




*Socjalistyczny Dom Ludowy w Pradze*

rozpoczyna międzynarodówka odśpiewana przez chór robotniczy. Zagaja zjazd tow. Hampel dłuższem przemówieniem. Wśród oklasków jednomyślnie wybrane zostaje prezydjum z tow. Tomaszkiem na czele. Na trybunę wchodzi tow. Soukup i w obszernem przemówieniu wita przybyłych gości z zagranicy. Przywitawszy delegata międzynarodówki tow. dra Adolfa Brauna z Norymbergii, odczytuje list tow. Daszyńskiego z Warszawy — po polsku. wspomina o tem, iż tow. Daszyński obchodzi 30-tą rocznicę swojej pracy parlamentarnej i gorąco życzy jubilatowi z bratniej partii polskiej wieloletniej dalszej pracy dla dobra polskiego proletarjatu. Huczne oklaski raz po raz przerywają wywody mowcy.

W szeregu gości pierwszy przemawiał delegat międzynarodówki i zarazem niemieckiej socjalnej demokracji tow. dr. Braun. Następnie przew. tow. Tomaszek udzielił mi głosu jako delegatowi Polskiej Partji Socjalistycznej. W serdecznych słowach powitałem zjazd i podziękowałem tow. Soukupowi za słowa poświęcone Daszyńskiemu. Mówiłem o roli międzynarodówki w dzisiejszej Europie i o konieczności walki o pokój. W końcu jak najusilniej poleciłem opiece socjalnych demokratów czeskich **polską mniejszość narodowa** w Czechosłowacji, która jest mniejszością robotniczą a w dużej mierze nawet socjalistyczną.

Następnie przemawiali inni goście a więc tow. Bruno Kalnin z Łotwy, tow. Taube imieniem niemieckiej socjalnej demokracji czechosłowackiej, tow. Aloja (Gruzin), tow. Stoiłow i Czernow imienie obu rosyjskich partyj socjalistycznych i t. d. Imieniem polskich socjalistów w Czechosłowacji przemawiał tow. Wójcik, który wskazał na szereg krzywd, jakie się dzieją polskiej mniejszości w Czechosłowacji a więc np. w zakresie zwalniania robotników, w zakresie szkolnictwa itp.

Po przemówieniach powitalnych zabrał głos przewodniczący tow. Tomaszek i zaproponował wysłanie **depeszy do Masaryka**, prezydenta Republiki Czechosłowackiej. Cały zjazd wstaje z miejsc. Według zaproponowanego tekstu depeszy zjazd zasyła pozdrowienie prezydentowi, który nigdy nie wstydził się przyznawać do socjalizmu i ruchu robotniczego.

Następują sprawozdania. Zarząd partji przedkłada zjazdowi drukowane sprawozdanie za 3 lata w formie wielkiego tomu zawierającego blisko 400 stronic druku. Długi szereg tablic, wykresów itd. ilustruje wywody drukowanego sprawozdania. Bardzo szczegółowo pod względem statystycznym są opracowane ostatnie wybory w r. 1925. Odnośne stronice sprawozdania są niezmiernie ciekawe i pouczające. Jak wiadomo, w roku 1925 socjaliści i komuniści występowali oddzielnie — pierwszy raz po rozłamie. Otóż statystyka pokazuje bardzo poglądowo, iż korzyść z rozłamu **odniosła reakcja**. Naturalnie socjaliści stracili dużo głosów, ale bynajmniej nie wszystkie te głosy zostały zdobyte przez komunistów. W ten sposób ogólna liczba głosów SD i komunistów w roku 1925 jest znacznie mniejsza niż w roku 1920 przy wyborach przedostatnich. Druga międzynarodówka otrzymała w roku 1925 (s. d. niemiecka i czeska razem) 1,042.768 głosów czyli o 1,366.837 mniej niż w roku 1920. Z tego nie wynika, że wszystkie te stracone głosy zostały pozyskane przez komunizm, gdyż komuniści zebrali 934.223 głosy. Czyli że obóz robotniczy stracił dzięki rozłamowi przeszło 432 tysiące głosów. Któż te głosy zyskał? Sprawozdanie wykazuje, iż **zyskali klerykali** (Str. 116). Jak zawsze tak i tu komuniści pracują dla reakcji.

Według sprawozdania partja liczy obecnie 114.853 członków. Przyrost w porównaniu z rokiem 1923 wynosi 15 tysięcy czyli 15%. Ciekawe są postępy ruchu antyklerykalnego w partji, gdyż 34 tysiące jest bezwyznaniowych — t. zn. 30%. 67% członków partji stanowią robotnicy, 7% drobni rolnicy.

Niestety, nie mam czasu obecnie, aby szczegółowo omówić niezmiernie starannie opracowane sprawozdanie. Tak szczegółowego sprawozdania organizacyjnego jeszcze nie widziałem w żadnej partji. Naturalnie specjalny rozdział jest poświęcony pracy oświatowej, którą prowadzi „Delnicka Akademja“. Centralną instytucją oświatową jest dwuletnia wyższa szkoła socjalistyczna w Pradze. Związek turystów robotniczych rozwija się bardzo dobrze; buduje własne schronisko i wydaje przewodniki. Organem Związku turystycz nego jest pismo „Delnicki Turysta“.

Rozpytywałem towarzyszy czechosłowackich, jakie są obecne stosunki z socjalistami niemieckimi. Otrzymałem odpowiedź, iż stosunki są obecnie po wyjściu s. - d. z rządu znacznie lepsze; utworzona została wspólna komisja zawodowa.

Dzisiaj wieczorem odbędzie się towarzyskie zebranie w sali hotelu „Monopol“; jutro w pierwszym dniu świąt w operze praskiej dla członków zjazdu zostaje wystawiona „Sprzedana narzeczona“ Smetany.

# Z „Obwiepolu p. Dmowskiego“

### Praktyka endecka a wskazania programowe

Pan Dmowski wpierw ogłosił się prymasem „obozu“, a później dopiero zasiadł do pióra i zasadził paru swoich zwolenników, ażeby opracowywali „Wskazania programowe“.

Co to mają być za specjalne „wskazania“? Cały obóz p. Dmowskiego jest przecież tylko nową nazwą dawnego przedsiębiorstwa. Nie szło endekom dość raźno z nazwą „narodowa demokracja“ — brzmienie demokracja niemile wpadała zapewne w uszy różnym stuprocentowym wstecznikom... Zmieniono szyld na Związek ludowo-narodowy (nie pomyślano wtedy o klerze: ileż piękniej wyglądałoby miano: ludowo-katolicko-narodowy).

Teraz ponieważ przy tej nowej wywieszce endecja doznała gorszego jeszcze pecha, czuwający nad nią p. Dmowski myślał, myślał, aż wymyślił tytuł nowy — na wielką skalę — „Obóz Wielkiej Polski“.

Endecy wciąż wierzą. że tytuł szumny — to kwestja pierwszorzędna.

Może on decydować o frekwencji hotelowej — o ile hotelarz na dobrze-wróżącą nazwę trafi; może sprawić, że jedna maść na nagniotki znajdzie lepszy odbyt, niż inna...

A tu p. Dmowski podał nazwę obszerną. zapowiadającą możność pomieszczenia wielkich tłumów, kreował przytem różnych nowych dygnitarzy. którym na sercu położył jednanie nowych sił. Wśród młodzieży burżuazyjnej, tęskniącej za faszystowskiemi wzorami rozbudziła się nadzieja, że nuż endecja, wyliniawszy z dawnej skóry, poczuje się bardziej mussolińską, zaznaczy czemś swoją „obozowość“!

Tymczasem „wskaziciele“ jeli pisać... Czasami, pochyleni nad papierem, zapominali przy swoim popisie czem endecja nasiąkła, czem trąci — i potrącali o sprawy w tem otoczeniu niepasujące.

Oto np. broszura p. Bohdana Wasiutyńskiego, zatytułowana „Praworządność“. Pisać o tem dla endecji, z pod serca której wyszedł człowiek, **skrytobójczo mordujący pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej** i którego za ten mord endecja **gloryfikowała, jako swojego bohatera** — to wogóle rzecz śliska. **Osobliwy to temat i dla... chwalców faszyzmu.**

Oczywiście, pomysł taki nie byłby dziwnym, gdyby to były jakieś „kazania sejmowe“ dla naprawy dusz endeckich układane. Ale to ma być jakoby ściślejsze formułowanie „credo“ „Obwiepolu“ czyli — endecji.

Autor „Praworządności“ pisze np.:

> Rozwój poczucia prawa i praworządności w państwie — to wzrost cywilizacji pomyślności i potęgi państwa, to fundament dla spełnienia wielkich przeznaczeń dziejowych. Podkopywanie jednego i drugiego oznaczałoby spadanie coraz niżej, przygotowywanie Polski na niewolnicę innych narodów. Rozumiano to w Polsce w okresie rozkwitu cywilizacyjnego.

I dalej autor powołuje się na postać Zygmunta Augusta, który na punkcie swoich europejskich — jak się dziś mówi — poglądów i swojej tolerancji — choć urodzony zwyż czterysta lat temu — o znaczny okres czasu **wyprzedza** dzisiejszych wsteczników endeckich. Pan Wasiutyński przytacza jego słowa o wolności nie równoznacznej z warcholstwem:

> „Chcemy-li być ludźmi wolnymi, które nie niewola, ale posłuszeństwo prawu czyni, a, jeśli nie chcemy, żeby nas Pan Bóg przez naszą wstrętną swawolę pohańcom albo innym narodom w mizerną niewolę nie podawał.“

Czyż takie słowa może wypisać na swoim sztandarze endecja, która za czasów niewoli, za Jengałyczewów potulną była wobec praw carskich — carskich satrapów oszczędzała, chowając w osobie Niewiadomskiego kule brauningowe na pierwszego prezydenta z wolnych wyborów w wolnej Rzeczypospolitej.

Ale, rozumie się, nieszczera impreza „Obozu Wielkiej Polski“ musi powodować i bardzo fałszywe nuty w wypracowaniach jej pisarzy.

## Pamiętajcie o święcie 1 Maja!

## SKŁADKI

**FUNDUSZ S. P. SEN. MISIOŁKA.** Organizacja krawców zł. 20.

## HUMOR I SATYRA

Z KARYKATUR ZAGRANICZNYCH




### CZY KONIE UMIEJA MYŚLEĆ?

Jakaż różnica między socjalistycznemi rządami w Anglji z roku 1924 a obecnemi rządami konserwatywnemi! Całe oblicze społeczne każdego rządu ujawnia się w budżecie. Nie wchodząc w rozbiór szczegółowy obecnego budżetu angielskiego. **uderza jego ogromny wzrost.** Budżet rządu robotniczego w roku 1924 wynosił 794 miljony funtów szterlingów; budżet zaś rządu konserwatywnego w roku obecnym wynosi 830 miljonów funtów! Zwiększone wydatki państwa odbiją się na podatnikach: podatki — i tak bardzo wysokie w Anglji — wzrosną jeszcze bardziej! Pismo **„Star“** atakuje z tego powodu rząd, a zarazem wyśmiewa... wyborców, którzy dali swe głosy konserwatystom. Rysunek powyższy wyobraża podatników jako... konie. Lżej było, gdy na siodle siedział rząd robotniczy! Czy konie umieją myśleć? Jeżeli tak, zrzucą z grzbietu przy pierwszej sposobności dokuczliwego jeźdźca.

# Z ruchu socjalistycznego

## KONFERENCJA CIESZYŃSKIEGO OKRĘGU PPS W SKOCZOWIE

Dnia 10 bm. obradowała od rana w hotelu „Pod Koniem" w Skoczowie zwyczajna — wiosenna — konferencja cieszyńskiego okręgu PPS. Wzięło w niej udział 63 delegatów, reprezentujących blisko tysiąc członków w 32 miejscowościach, nadto 5 członków OKR-u i około 30 gości.

Po krótkiem zagajeniu ukonstytuowano się przez wybór prezydjum, w którego skład weszli tow. poseł **Machej**, jako przewodniczący i tow. **Lazar** jako sekretarz. Referat na temat: „Sprawozdanie z sejmu i położenie polityczne" wygłosił tow. poseł **Reger**, zaś o demonstracji 1 Maja i o organizacji przemawiał tow. poseł **Machej**.

Z ostatniej rejestracji członków i ze sprawozdań, nadsyłanych coraz regularniej przez poszczególne placówki wynika, że w obecnej chwili na całym Śląsku cieszyńskim jest ledwie kilka gmin takich, w których niema dotąd Komitetu miejscowego PPS. W powiecie cieszyńskim zarejestrowało się 451, w powiecie bielskim 225, razem tedy 676 członków, przyczem jednak kilka komitetów nie nadesłało jeszcze swoich sprawozdań, inne zaś rejestrację dopiero zaczęły. W obszernej i nadzwyczajnie rzeczowej dyskusji zabierali głos liczni towarzysze. Tow. **Sztwiertnia** z Ustronia domagał się, aby w centralnej rezolucji pierwszomajowej żądanie natychmiastowego zaprowadzenia ubezpieczenia na starość było osobno i jak najmocniej podkreślone. Tow. **Paszek** domagał się jak najspieszniejszego ustanowienia płatnego sekretarza partyjnego. Tow. **Zemlak** przemawiał w obronie ośmiogodzinnego dnia roboczego i kas chorych i zaproponował odpowiedni dodatek do rezolucji. Tow. **Misiarz** wzywał do jak najwspanialszego święcenia dnia 1 maja, piętnując mianem zdrajców tych, którzyby chcieli tę międzynarodową uroczystość proletarjatu rozbić lub zakłócić. Tow. **Zieleźnik** w doskonałem przemówieniu wyjaśniał trudności polityczne, z jakiemi przychodzi walczyć PPS w obronie demokracji i parlamentaryzmu; domaga się również ustanowienia stałego sekretarza partyjnego. Tow. **Zawada** przytacza przykłady niesłychanego ucisku podatkowego, jakim kacykowie prowincjonalni gnębią swoich przeciwników politycznych.

Przemawiali jeszcze tow. Mendrzak, Winkler, Kajsztura i Paszek, którzy żalili się na to, iż przedsiębiorstwa budowy kolei, dróg i regulacji rzek i potoków, prowadzonych z funduszów publicznych lub przynajmniej subwencjonowane przez rząd albo województwo wyzyskują robotników w niemiłosierny sposób, płacąc biedakom po 45 groszy za godzinę. Zmuszają ich do dwunastogodzinnej pracy dziennej w wodzie i bez względu na pogodę lub nawet mróz (!!), znęcają się nad nimi w najbardziej wyrafinowany sposób, wydalając za najlżejszą próbę oporu lub żądanie poprawy. Aby zaś miejscowych robotników utrzymać w ślepem posłuszeństwie i strachu, sprowadzają robotników Ukraińców ze wschodniej Małopolski i czeskich majstrów, przewodników i dozorców, jako najdzikszych naganiaczy... Robotników miejscowych, przeważnie górników, hutników, mechaników, kolejarzy i murarzy — a zatem ukwalifikowanych zawodowców — wydalonych z pracy ze Śląska czeskiego za to, że są Polakami, zatrudnia się u nas przy robotach regulacyjnych i budowlanych; ściąga się od nich wszystkie składki i opłaty, a więc także opłaty na fundusz bezrobocia, lecz następnie, gdy pracy dla nich zabraknie, wyrzuca się ich poprostu na bruk i odmawia się im wszelkiej pomocy z tem motywowaniem, że robotnikom sezonowym zasiłek w razie bezrobocia się nie należy. To jest przyczyna, dlaczego komuniści, anarchiści i inne czumaki znajdują łatwą rekrutację właśnie w tych gromadach najnieszczęśliwszych! Tow. posłowie **Reger i Machej** zawiadomili konferencję, że już wielokrotnie w tej sprawie interwenjowali w ministerstwach i województwie, że niemnicj przeto spróbują jeszcze raz, czy nieda się tej krzywdy usunąć.

Po wyczerpaniu dyskusji uchwalono jednomyślnie przedłożone przez referentów rezolucje i wnioski dodatkowe, postawione przez delegatów. Rezolucja I. — polityczna — stwierdza, że polityka rządu jest wybitnie wroga interesom klasy robotniczej, wylicza najważniejsze cechy charakterystyczne tej polityki, poczem stawia szereg żądań najpilniejszych, których spełnienia się domaga, np. utrzymania w całej pełni dotychczasowych zdobyczy socjalnych, **ubezpieczenia na starość**, sprawiedliwej parcelacji, pracy lub zasiłków dla wszystkich bezrobotnych, walki z drożyzną, utrzymania demokracji i parlamentaryzmu, a wreszcie domaga się zaniechania prześladowań mniejszości narodowych oraz uwolnienia więźniów politycznych.

Do tej rezolucji uchwalono dodatkową, wyrażającą CKW i klubowi posłów PPS zupełne zaufanie.

II. rezolucja wzywa wszystkich robotników, aby **w dniu 1 maja 1927 r. wraz ze swemi rodzinami wzięli masowy udział w demonstracji majowej.**

III. rezolucja tow. Macheja i IV. tow. Regera nakładają na wszystkich towarzyszów obowiązek usilnej pracy celem rozszerzenia podstaw organizacji przez zyskiwanie coraz nowych dla niej członków i zbudowanie organizacji kobiet, oraz pogłębienia świadomości i oświaty przez udział w zgromadzeniach, odczytach naukowych, przez korzystanie z bibljotek i pilne czytanie — także wspólne — dzienników i pism socjalistycznych i pouczających.

Również przyjęto i wykonano wniosek postawiony przez tow. Sztwiertnię na początku dyskusji.

**Wzorowy ład i spokój, jakie panowały na konferencji, rozumne i rzeczowe przemówienia kilkunastu mowców, wykazały nietylko znaczny postęp, ale przekonały też wielu, jak pożyteczną rzeczą było pozbyć się kilku niepoczytalnych warcholów i zarozumialców, którzy dla chwilowej korzyści i zaspokojenia swej chorobliwej ambicji osobistej gotowi byli zniweczyć wspaniałe dzieło, zbudowane przez całą klasę robotniczą w ciężkim znoju i trudzie półwiekowej blisko mrówczej pracy.**

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono obrady z otuchą w sercach, że praca nasza wydaje owoce. **T. Rr.**

—ooo—

## NIEZALEŻNA PARTJA PRACY PRZECIW MACDONALDOWI

Niezależna partja pracy (ILP) w Anglji odbyła w czasie świąt wielkanocnych swój kongres w Leicester. Obrady zagaił przewodniczący partji Maxton wielką mową, w której uwydatniło się silne zradykalizowanie się partji i niezadowolenie z Międzynarodówki socjalistycznej. Maxton między innemi oświadczył, że należy dążyć do utworzenia nowej Międzynarodówki, któraby objęłaby obie dotychczasowe: socjalistyczną i komunistyczną.

Przy drzwiach zamkniętych kongres obradował nad stosunkiem MacDonalda do partji, który w ostatnich czasach stał się naprężony. Zarząd partji ILP uchwalił niedawno odebrać MacDonaldowi przedstawicielstwo partji na kongres partji pracy. Na tę uchwałę odpowiedziało 61 członków parlamentarnej frakcji pracy oświadczeniem, w którem protestują przeciw tej uchwale. Na obecnym kongresie zarząd ILP uzasadniał powyższą uchwałę tem, że MacDonald oddalił się od oficjalnej polityki partyjnej w tym stopniu, że nie może już uchodzić za przedstawiciela partji w zarządzie zbiorowej partji pracy. Kongres zatwierdził tę uchwałę 312 głosami przeciw 118. Uchwała ta oznacza dalszy krok w kierunku rozluźnienia stosunku między MacDonaldem a niezależną partją pracy. MacDonald nie był na kongresie obecnym, gdyż przedtem jeszcze wyjechał do Ameryki. Tak samo jak MacDonald cały szereg dawnych przywódców ILP nie był na kongresie obecny.

W drugim dniu kongres obradował nad sprawą chińską i uchwalił rezolucję, w której stawia następujące żądania, radykalniejsze od żądań frakcji parlamentarnej: uznanie pełnej suwerenności i niezawisłości Chin, zrzeczenie się wszystkich praw cudzoziemców i zwrot koncesyj, układy z Chinami celem zawarcia nowych umów, odwołanie wojsk i okrętów angielskich, ściślejszy związek między partjami robotniczemi Anglji i Chin. Rezolucja żąda też bezpartyjnego śledztwa w sprawie zajść w Nankinie i protestuje przeciw wysyłce wojsk indyjskich do Chin. Wkońcu kongres uchwalił wezwać członków partji do odmówienia służby wojskowej i wogóle wszelkiej pracy dla celów wojskowych.

Dla wyjaśnienia uchwały odnośnie do MacDonalda podajemy, że niezależna partja pracy, licząca około 30 tysięcy członków, tworzy dotychczas część angielskiej partji pracy. Odgrywa ona — może wskutek przewagi w niej żywiołów inteligenckich — rolę radykalnej straży przedniej w angielskim ruchu robotniczym, nie mając jednak za sobą mas. Niezadowolenie z MacDonalda wynika głównie z jego polityki chińskiej, która niezależnym wydaje się zbyt mało radykalną.



# Wiadomości polityczne

## PO UGODZIE ROSYJSKO-SZWAJCARSKIEJ

Prasa szwajcarska powitała bez entuzjazmu zawarcie z rządem sowieckim ugody w sprawie likwidacji zatargu wynikłego z powodu zabójstwa Worowskiego. Wiele dzienników wyraża obawę, czy w konsekwencji tego faktu, a mianowicie, czy z udziału sowietów w konferencji rozbrojeniowej i gospodarczej, nie wyniknie uznanie rządu sowieckiego przez Szwajcarję, co byłoby sprzecznem z większością opinji publicznej.

—ooo—

## O POŚREDNICTWO LIGI NARODÓW W ZATARGU WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIM

Szwajcarska agencja donosi, że w genewskich międzynarodowych kołach politycznych ustala się coraz bardziej przekonanie, że ponownie powstałe pomiędzy Włochami a Jugosławją naprężenie może być załagodzone jedynie przez odwołanie się Jugosławji do Ligi narodów i że zagadnienie albańskie jedynie na tej drodze może uzyskać trwałe rozstrzygnięcie. — Pokój na Bałkanach nie będzie mógł być zagwarantowany, dopóki uregulowanie sprawy albańskiej nie nastąpi w drodze międzynarodowego porozumienia.

—ooo—

## WALKA O PREZYDENTURĘ STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Przed kilku dniami doniesiono z Waszyngtonu, że sekretarz stanu spraw zagranicznych Kellog ustępuje, a miejsce jego zajmie znany i u nas Hoover, obecnie sekretarz stanu dla handlu. Informacja ta okazała się jednak myłną, gdyż prezydent Coolidge oświadczył, że niema zamiaru mianować Hoovera następcą Kelloga. To oświadczenie zwykle tak małomównego prezydenta uważają za zapowiedź, że zamierza on ponownie kandydować i że chce utrącić Hoovera jako jednego z możliwych kontrkandydatów. Gdyby Coolidge istotnie postawił swą kandydaturę, byłoby to — jak twierdzą w kołach jego partji: republikańskiej — wbrew dotychczasowej tradycji, wedle której nikt nie był prezydentem przez trzy kadencje, tj. przez 12 lat. Jako usprawiedliwienie Coolidgea podają jego przyjaciele, że właściwie kandydowałby dopiero drugi raz, gdyż pierwszy raz został prezydentem przypadkowo, objąwszy urząd po zmarłym prezydencie, jako wiceprezydent.

—ooo—

## „OBÓZ WIELKIEGO MEKSYKU" W WALCE Z LEWICOWYM RZĄDEM

Meksykański organ robotniczy „El Sol" donosi o wznowionej akcji powstańców klerykalnych, którzy starają się wywołać w Stanach Zjednoczonych wrażenie, że rewolucja się wzmaga.

Niedawno telegramy rozniosły wieść, że rebelianci obrabowali pociąg na linji Laredo—Mexico City w pobliżu Obregon. Szczegóły tak się przedstawiają: Rodolfo Gallegos, wódz buntowników, miał około 500 ludzi, z których 200 otoczyło pociąg, zaś 300 zajęło pozycje na wzgórzach. Z okrzykami: **„Niech żyje król-Chrystus"** banda rzuciła się na pociąg i obrabowała pasażerów, między którymi byli szpiedzy buntowników. Gdy zawołano: „Kto tam idzie?" odpowiedzieli: „Nasz Bóg". Gallegos powiedział amerykańskim pasażerom, iż zatrzymał pociąg, aby udowodnić Stanom Zjednoczonym, iż rewolucja rzeczywiście istnieje w Meksyku. „Spaliłem i zdynamitowałem mosty, aby pokazać, że posiadam dosyć dynamitu", wyjaśnił wódz buntowników. Gallegos był dawniej generałem armji państwowej, lecz ostatnio przeszedł na stronę klerykałów. Zatrzymanie pociągu opłaciło się buntownikom, gdyż łup ich wynosił około 50.000 dolarów. Naładowano łup na muły i wywieziono go do twierdzy rebeliantów w pobliskich górach, dokąd Indjanie za namową wojowniczych księży ściągają z różnych stron i wstępują do powstańczej armji.

„Chicago Tribune" podaje z Meksyku, że o 11 mil na południe od San Miguellende powstańcy napadli na pociąg, wojsko jednak odparło ich w góry. Inny oddział powstańców wpadł do miasta Presnillo w stanie Falatecas, złupił urzędy i budynki publiczne i wypuścił więźniów. W stanie Colina doszło do walki policji z powstańcami; 22 powstańców zostało zabitych, są liczni ranni.

# KRONIKA

Kraków, 22 kwietnia.

## Nowe ceny chleba

Dnia 21 bm. odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprezyd. dra Wielgusa posiedzenie miej. komisji do badania cen, przy współudziale przedstawiciela województwa, oraz reprezentantów konsumentów i producentów w sprawie ustalenia cen chleba. Na podstawie opinji komisji **prezydjum miasta ustanowiło następujące ceny chleba: za 1 kg. chleba żytniego jasnego 65 gr., za 1 kg. chleba żytniego, ciemnego 51 gr.** Ceny pieczywa białego nie uległy zmianie.

—ooo—

**ZJAZD TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.** W drugim dniu obrad przewodniczył zebraniu dr. Łoziński. Uchwalono następującą deklarację: „W ostatnich miesiącach jesteśmy świadkami akcji prowadzonej przez czynniki urzędowo nieodpowiedzialne także przy pomocy niektórych organów prasowych przeciwko osobom, które w wielu wypadkach położyły znaczne zasługi dla szkolnictwa; równocześnie zaś następują bez dochodzeń nagłe zmiany personalne. Wobec tego, że zjawiska tego rodzaju wprowadzają nieufność i niepewność jutra i co za tem idzie, podkopują i rozstrajają normalne życie szkoły, która wymaga spokojnej pracy i zaufania społeczeństwa, — Walne Zebranie T. N. S. W. zakłada protest przeciwko tym niezdrowym stosunkom i poleca zarządowi głównemu przedstawienie grozy sytuacji szkolnictwa czynnikom odpowiedzialnym." Popołudniu nastąpiły wybory komisji, poczem zjazd zamknięto.

**WIEC POCZTOWCÓW.** Dnia 22 bm. o godz. 19-tej odbędzie się wielki wiec wszystkich pracowników poczt., tel. i telef. w gmachu głównej poczty na sali listonoszów, I. p. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Związku pracowników poczty, tel. i telef. w Warszawie. 2) Poprawa bytu pracowników pocztowych.

**PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE.** W dniu otwarcia wystawy w niedzielę 24 bm. o godz. 12 w południe w wielkiej hali „Domu Żołnierza" przy ul. Lubicz „Polskie Radjo" ustawi i specjalnie zmontuje mikrofon, dzięki czemu wszystkie przemówienia, wygłoszone z okazji tej uroczystości będzie słyszeć cała Polska. Wszyscy radjoamatorzy, którzy w niedzielę w południe zasiędą do swych aparatów, będą mogli wziąć niejako udział w tem wielkiem spopularyzowaniu radja, jakiem jest wystawa. Rozdzielenie nagród dla najlepszych eksponatów nastąpi przed otwarciem wystawy, tak, że już w pierwszym dniu każdy zwiedzający będzie mógł podziwiać wyróżnione aparaty. Roboty koło stoisk i sali są już na ukończeniu. Wszelkich informacyj co do wystawy udziela Syndykat dziennikarzy krakowskich p. Szczepański 7 I. p. w godz. od 7—9 wiecz. Dyrekcja poczt komunikuje, że na czas od 24 kwietnia do 8 maja włącznie uruchamia się nadawczy urząd pocztowo - telegraficzny, z wyłączeniem działu kasowego, pod nazwą „Kraków I. Wystawa Radjowa". Urząd ten połączony będzie z urzędem pocztowym Kraków 2.

**ECHA ŚWIĄTECZNYCH AUDYCYJ RADJOWYCH.** Nadane przez radjostację krakowską dźwięki dzwonu Zygmuntowskiego i tony hejnału z wieży marjackiej, transmitowane dalej przez radjostację warszawską, słyszane były w Wielką Sobotę w całej Polsce i daleko zagranicą. Jak świadczą liczne listy, nadchodzące do radjostacji krakowskiej, polscy radjosłuchacze, mieszkający zagranicą, z głębokiem wzruszeniem przyjęli tę audycję i w gorących słowach wyrażają radjostacji krakowskiej uznanie za nią. Nawet z Cardiff w Anglji nadszedł list od radjosłuchacza, który na dwulampkowym aparacie odebrał audycję (na fali warszawskiej) i z uniesieniem dziękuje za przeżytą chwilę, w której sercem i słuchem połączył się z Krakowem.

**NOWE RADJOSTACJE.** Wielki plan rozbudowy sieci radjofonicznej w Polsce o którym obszernie pisała prasa polska, realizowany będzie w szybkiem tempie przez Polskie Radjo. Jak donieśliśmy, dnia 24 bm. nastąpi uroczyste otwarcie drugiej prowincjonalnej stacji polskiej w Poznaniu, a pracę nad uruchomieniem Katowic są w pełnym toku. Na przedświątecznem posiedzeniu Rady Zarządzającej Tow. „Polskie Radjo" uchwalone zostało rozpoczęcie budowy czwartej stacji prowincjonalnej nadawczej w Wilnie. Tak więc spodziewać się należy, że w bieżącym roku Polska będzie miała 5 stacji radjofonicznych w ruchu, co przyczyni się do szybkiego wzrostu radjoamatorstwa i będzie miało duże znaczenie dla narodowo-kulturalnej propagandy.

**KAWALERSKA ZABAWA.** Aresztowano Ludwika Dutka, lat 24, węglarza zam. ul. Przegoń 12, który w towarzystwie 7 osób przyszedł do szynku Landaua przy ul. Ogrodowej l. 8 gdzie napili i najedli na kilkanaście złotych następnie skradli 3 flaszki wódki, poczem wszczęli awanturę i pobili flaszką po głowie Adolfa Murzyńskiego zastępcę właściciela szynku. Po tej awanturze wsiedli wszyscy do auta i odjechali na Wolę Justowską, gdzie skradli na szkodę szofera, który ich woził zegarek i 80 zł.

**PRZYGODA Z GOLCEM.** Aresztowano Władysława Golca, lat 19, złodzieja stojącego pod dozorem polic., który zapomocą wytrycha włamał się do mieszkania Jadwigi Bieńkówny przy ul. Batorego 21, skąd skradł torebkę damską i medaljonik złoty itp. Bieńkówna zauważywszy Golca w swem mieszkaniu, który na widok jej począł uciekać, ścigała go i dopiero na ul. Lenartowicza został Golec przytrzymany przez posterunkowego, jednak skradzionych rzeczy przy nim nie znaleziono, gdyż w czasie pościgu odrzucił je od siebie.

**KIESZONKOWCY GRASUJĄ.** Berisch Eisentahl kupiec zgłosił w policji, że skradziono mu w Banku Spółek Zarobkowych w rynku głównym Nr 18 z kieszeni płaszcza weksel na 200 zł. i gotówkę 70 zł.

**AMATORZY GOŁĘBI.** Kapitan 20 pp. Zieliński zgłosił w policji, że z koszar 20 pp. na Krowodrzy skradziono mu 13 rasowych gołębi wartości 300 zł.

—ooo—

**Z RUCHU STRZELECKIEGO W KRAKOWIE.** Pierwszy Szwadron im. Beliny-Prażmowskiego na Obwód Krakowski organizuje się. Zgłoszenia ochotników przyjmuje Komenda Pierwszego Szwadronu, Kraków, ulica Zwierzyniecka 26, Koszary im. gen Dąbrowskiego. Codziennie od godziny 18'50—21 wieczorem.

**KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek główny, Linja A—B l. 39) w piątek 22 bm. Dr. Mieczysław Brahmer: „Rostand i Cyrano"; w sobotę 23 bm. Michalina Janoszanka: „Obrazki ze starego Krakowa". Początek o godzinie 7 wieczorem.

—ooo—

## TEATRY I KONCERTY

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek teatr zamknięty. W godzinach wieczornych i nocnych odbędzie się próba generalna z „Cyrana de Bergerac" w pełnych dekoracjach, kostjumach i oświetleniu. Próbami kieruje reżyser Sosnowski. Rolę tytułową wykona dyr. Nowakowski, Roksaną jest p. Hałacińska, Chrystjanem p. Sawan. Po dokładnem zbadaniu istniejących przekładów polskich i porównaniu ich z oryginałem obrano za podstawę obecnego przedstawienia przekład M. Konopnickiej i Włodzimierza Zagórskiego, jako poetycko i teatralnie najbliższy romantycznej komedji Rostanda. Ale i ten przekład wymagał wielokrotnie, nieraz daleko idących zmian i uzupełnień. Rewizji tej dokonał dr. Tadeusz Świątek. Dekoracje i kostjumy projektował Bolesław Kudewicz, piosenki skomponował p. Meyerhold. Bogaty pod względem literackim i typograficznym program jest w druku.

**TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".** Dziś w piątek przedstawienie zawieszone. W sobotę i niedzielę pożegnalne przedstawienia operetki przed wyjazdem na prowincję: w sobotę po cenach najniższych od 1'20 do 3 zł. „Księżniczka Ilka", w niedziele o godzinie 4 popołudniu „Adieu Mimi" z Elną Gistedt, Kaczorowskim i Pilarskim, a o godzinie 8 wieczorem ostatni występ Elny Gistedt w operetce „Orłow".

**ELSA DI VEROLA I UMBERTO MACNEZ,** słynni artyści włoscy wystąpią z jedynym koncertem w sobotę 23 bm. w Starym Teatrze.

**KONCERT STEFANA ASKENASEGO,** świetnego pianisty, odbędzie się w niedzielę 24 bm. w Starym Teatrze.

**„ECHO" KRAKOWSKIE W PRADZE.** — Delegacja związku śpiewackiego „Echa" krakowskiego została przyjęta przez ministrów dra Benesza i dra Hodżę. Wieczór odbył się raut urządzony na cześć gości krakowskich przez akademickie koło przyjaciół Polski, na którem wygłosił przemówienie prof. dr. Szyjkowski, następnie przemawiali prezes czechosłowackiego zrzeszenia śpiewackiego, prezes „Echa" dr. Filipczyk oraz delegat związku śpiewackiego rosyjskiej młodzieży emigranckiej, — poczem odbyła się dekoracja chóru polskiego medalem od czechosłowackiego związku śpiewackiego oraz dra Filipczyka i Walika-Walewskiego odznakami honorowemi tegoż związku.

—ooo—

## SPORT

**MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPAŚNICZY W KINIE „NOWOŚCI".** — Dziś w piątek walczą: Williams Thomson, murzyn, szampion wschodnich Indyj contra Lainen (Finlandja), Prohaska (Czechosłowacja) contra Solar (Austrja), Sztekker (Polska) contra Pooshoff — (szampion żydowski). — **Rozstrzygająca walka:** Brylla (Górny Śląsk) contra Bajer (Niemcy). Ponadto zaprezentuje Zygmunt Pooshoff z Frankfurtu rekordową sensację, zatrzymując 2 samochody jadące w przeciwnych kierunkach jedynie siłą własnych rąk. Będzie to walka siły człowieka przeciwko sile dwóch motorów.

**OLIMPJADA ROBOTNICZA W PRADZE.** Dnia 23 marca rozpoczęła się budowa stadjonu na olimpjadę. Plac pod budowę zbadała urzędowa komisja budowlana, złożona z przedstawicieli gminy, ministerstw zdrowia i pracy oraz dyrekcji policji. Tegoż dnia zaczęto zwozić materjały budowlane. Obecnie prace są w pełnym toku i szybko posuwają się naprzód. Cały stadjon razem z trybunami, łukami trjumfalnemi, szatniami i sklepami musi być gotów na dzień 15 czerwca, a więc na dziesięć dni przed ćwiczeniami dorostu D. T. J.

Udział w olimpjadzie zgłosiło dotychczas 13 państw: Ameryka, Anglja, Austrja, Belgja, Finlandja, Francja, Jugosławja, Łotwa, Niemcy, **Polska,** Rumunja, Szwajcarja i Węgry. Oczekiwany jest także udział Hiszpanji, Holandji i Włoch. — Ze Szwajcarji przybędzie specjalny pociąg z uczestnikami olimpjady. Największe delegacje wyślą Niemcy i Austrja. Liczba ćwiczących uczestników przewidywana jest na 30.000, z tego 8.000 mężczyzn, reszta kobiet i młodzieży. Olimpjada poprzedzona będzie 26 czerwca dniem młodzieży, sama olimpjada trwać będzie od 2 do 6 lipca. Z Czechosłowacji udział w olimpjadzie biorą nietylko czeskie DTJ, ale i niemieccy gimnastycy, polska „Siła" i ukraińscy emigranci. Z zagranicy przyjadą robotnicy czescy z Austrji, Niemiec, Francji i Ameryki. Ogółem olimpjada będzie olbrzymią manifestacją socjalistyczną.

**FOOTBALL ROBOTNICZY W AUSTRJI.** Przed rokiem jeszcze istniał w Austrji tylko jeden, burżuazyjny związek piłki nożnej. W minionym roku jednak zwołał międzynarodowy Związek piłki nożnej (Fifa) kongres do Rzymu. Większość klubów austrjackich odmówiła obesłania kongresu ze względu na swój wrogi stosunek dla faszyzmu. Wtedy kluby nacjonalistyczne założyły związek klubów profesjonalnych, z drugiej zaś strony powstał związek amatorskich klubów piłki nożnej (Vafö), przy żywym współudziale partji socjalistycznej i związków zawodowych. Nowy związek bardzo rychło stał się potężną organizacją. Z pośród 260 klubów dawnego związku 200 przystąpiło do związku robotniczego i amatorskiego a tylko 60 do związku burżuazyjnego i profesjonalnego. Na 224 boisk piłki nożnej, 177 pozostało w rękach związku robotniczego.

—ooo—

## Z Polski

**INKWIZYCJA WRACA.** Katowicka „Gazeta Robotnicza" opisuje następujący fakt: Dnia 4 bm. odbył się w Rudzie pogrzeb 13-letniej dziewczynki, córki biednego bezrobotnego. Pogrążeni w smutku rodzice już za miejsce grobowe zapłacili 30 złotych, — nie zostało więc grosza na słowo pociechy dla księdza. Mimo to rodzice nie chcieli zrezygnować ze słowa pociechy nad grobem i poszli po pomoc tam, gdzie się nic nie płaci. Zaprosili na pogrzeb jednego z członków badaczy pisma św., który nad otwartym grobem zadarmo pocieszył rodziców, krzepiąc ich na duchu półgodzinną egzortą. Oparł się temu grabarz, zabraniając przemawiać „okropnym innowiercom". Gorzej jednak uczynił miejscowy proboszcz, który kazał wykopać grabarzowi trupa z grobu i wrzucić go do dołu pod cmentarnym płotem. Szkoda, że nie obowiązuje jeszcze palenie na stosie. Należy zaznaczyć, że zmarłe dziecko w ubiegłym roku przystępowało w tym samym kościele do komunji. Tak wygląda straszna nienawiść księdza katolickiego w obawie o swój chleb (z masłem i...), którego broni bądź to demagogją polityczną, bądź też czynem, godnym średniowiecznej inkwizycji.

**NAPAD NA POCZTĘ POD KRAŚNIKIEM.** — W drugi dzień świąt wielkanocnych na drodze z Kraśnika do Urzędowa o 40 kilka kilometrów od Lublina dokonano napadu zbójeckiego na wóz pocztowy, wiozący korespondencję pieniężną oraz paczki. Jak ustalono z zeznań osób, przejeżdżających tamtędy na chwilę przed zbrodnią i w chwilę po zbrodni, napadu dokonano o godzinie 4 min. 27 popołudniu. Nieznani sprawcy, przypuszczając, że wartość bagażu pocztowego jest o wiele większa, rzucili się na pocztarza Szczepana Zarębskiego, którego prócz dania doń wystrzału rewolwerowego dobili ciosami w głowę tępem narzędziem, następnie wybrali z worków listy polecone i wartościowe, z których wyjęli, według informacyj okręgowej dyrekcji poczt 550 złotych w polskich i 86 franków w francuskich banknotach. Koperty i korespondencję, jak również listy zwykłe porozrzucali podczas ucieczki, w lesie. Te ślady wskazują, że mordercy przeszedłszy rzeczkę Bystrzycę, skierowali się w stronę Sułowa, Studzianki i Żółkiewki, przedtem odprzęgli od wozu konie i obłożywszy furmankę paczkami, podpalili ją. O napadzie zawiadomiono komendę policji wojewódzkiej i powiatowe komendy policji w Turobinie, Krasnymstawie, Szczebrzeszynie i Biłgoraju. Na miejsce zbrodni wyjechały władze śledcze z Lublina, skąd również wysłano psa policyjnego.

**PRAWICOWA POLITYKA W SZKOLE.** — W tarnowskim tygodniku „Pracy“ w numerze 13 czytamy, że dyrektor jednego z gimnazjów umieścił w budynku szkolnym afisz z ogłoszeniem odczytu dra Folkierskiego z Krakowa, pozwalając temsamem brać młodzieży udział w zebraniu, urządzonem przez znanego polityka skrajnie - prawicowego. Wyższe czynniki znają chyba swych dyrektorów i dobrze wiedzą, który to na szkapie prawicowej takie harce wyprawia, uprawiając politykę w szkole.

**CHADECY IDĄ NA PODBÓJ SKAWINY!** Dotychczas nie dawali znaku życia o sobie, gdzieniegdzie ktoś napomknął tylko, że chadecy są jeszcze w Skawinie. Pan Strojny jest ich filarem, przyjęli go do swojego kramiku, a on stara się „odznaczyć“. Gratulujemy takiego ananasa chadekom, tylko na jedną rzecz chcemy im zwrócić uwagę: oto ażeby Strojny nie prowokował robotników, bo może sobie palce poparzyć. Wszystko jest możliwe, ale do pewnych granic. Na co sobie Strojny pozwala? Oto na dzień 3 bm. zapowiedziany był odczyt, który urządzał tutejszy oddział „Strzelca“. Strojny jak łobuz, wszystkie plakaty pozrywał! Kiedy poseł Puchalka przyjechał do Skawiny na zgromadzenie, Strojny poopijał pewne indywidua i sam pijany na ich czele wszczynał bójki z robotnikami, którzy chcieli słyszeć co poseł Puchałka powie i do sali ich nie wpuszczał.

Znać, że coś chadekom brakuje i że w ich „obozie“ nie wiele pozostało! A nuż Sejm zostanie rozwiązany, a tu do nowych wyborów siły brak, więc z okrzykiem „Bóg i Ojczyzna“ wybrali się do szturmu na Skawinę. Może tam się uda jeszcze parę bigotek złapać no i jakiegoś głupiego robotnika omamić obiecankami, które będą zrealizowane, ale na księżycu? Panowie chadecy, to wam się nie uda w Skawinie, bo tu robotnicy są zorganizowani w Związkach klasowych pod sztandarem PPS, która zawsze broniła, broni i bronić będzie interesów klasy pracującej i nigdy jej nie zdradzi — jak to czyni chadecja, która na zgromadzeniach operuje kłamstwami i głupiemi frazesami, a na terenie sejmowym głosuje przeciw ustawom robotniczym. Na tem się już robotnicy poznali. Szkoda waszych trudów i zachodów oraz pieniędzy na wódkę i głupich agitatorów.

**STULETNI OSKARŻONY.** Na ławie podsądnych w sądzie okręgowym warszawskim zasiadł onegdaj stuletni chłop z pod Sochaczewa, Jan Wiśniewski, oskarżony o ciężkie uszkodzenie ciała. Podsądny był oddawna ofiarą prześladowań najbliższej rodziny. Za starcem ujmowała się tylko jedna z córek Katarzyna, która podczas bójki wybiła osiem zębów synowej oskarżonego. — W zajściu tem miał brać również udział Wiśniewski, który wraz z córką znalazł się wobec tego na ławie oskarżonych. Sąd okręgowy starca uniewinnił, a córkę Katarzynę skazał za ciężkie uszkodzenie ciała na cztery miesiące więzienia.

**ZABIŁA SYNA, ABY POSIĄŚĆ POLE.** W Wiktorowie, koło Stanisławowa, umarł gospodarz Sawczuk, który przed śmiercią zapisał chatę i 3 morgi pola swemu 9-letniemu synowi, zastrzegając swej żonie dożywocie. Wdowa, chcąc wyjść ponownie zamąż, postanowiła zgładzić syna, aby posiąść na własność pole. Onegdaj wyrodna ta matka uderzyła tępem narzędziem chłopca w głowę, potem nieprzytomnego wrzuciła głową do beczki pełnej ropy solnej, powodując jego uduszenie. — Zbrodniarkę aresztowała policja i odstawiła do sądu.

**ŹRÓDŁO W GOCZAŁKOWICACH PRZESTAŁO BIĆ.** Źródło solankowe w Goczałkowicach, które wywołało taką sensację, przestało bić w Wielki Czwartek. Prawdopodobnie zostało zapchane, gdyż przed zaprzestaniem bicia źródło wyrzucało jeszcze wielką ilość gazów i szumin solnych, obracających się we wodę, charcząc coraz słabiej, aż zupełnie przestało bić. Zarząd kąpielowy ma spuścić szlamówki do źródła w celu wybrania i wyczyszczenia go. Ciekawe, czy źródło znów będzie czynne. Gospodarze o 7 klm. przyjeżdżali po wodę z beczkami, kadziami itd., zabierając ją dla swoich potrzeb do kąpieli lub dla bydła, które bardzo lubi słoną wodę.

—ooo—

# Z zagranicy

**FASZYŚCI SIĘ BOJĄ!** Korespondentowi berlińskiego socjalistycznego „Vorwärts“ odmówiono legitymacji uprawniającej do wstępu na rozprawy sądowe przeciw Zamboniemu. Wogóle żaden socjalistyczny sprawozdawca nie śmie być obecny na tym procesie.

**SPISEK MONARCHISTYCZNY W ROSJI.** W Moskwie wykryto organizację monarchistyczną, na której czele stał b. generał białogwardyjski Kutiepow. Organizacja ta zajmowała się szpiegostwem wojskowem i otrzymywała zasiłki pieniężne z zagranicy.

**KATASTROFY.** „Petit Prisien“ donosi z Lille, iż na przejeździe kolejowym koło Haubourdin pociąg najechał na samochód. Jedna osoba została zabita, a jedna ciężko raniona. Dróżnik kolejowy, mający nadzór nad przejazdem, został aresztowany. — Z niewiadomych powodów ciężki wóz towarowy wjechał na chodnik w Bordeaux, zabijając dwoje dzieci i raniąc dwóch wojskowych. — „Matin“ donosi z Szangaju, iż na okręcie chińskim „Denhu“ wybuchł pożar. Na okręcie znajdowało się 2 tysiące osób cywilnych i około 1.000 wojskowych. Wiele osób utonęło.

**KATASTROFA KOLEJOWA W KANADZIE.** — W wyniku wykolejenia pociągu zabitych zostało 7 osób.

**CYKLON.** Huragan, który w dalszym ciągu szaleje w stanie Illinois, spowodował w 12 miastach liczne szkody i wypadki z ludźmi.

W następstwie burzy rzeka Missuri i jej dopływy wystąpiły z brzegów. Wiele tam zostało przerwanych. Klęska powodzi dotknęła okolicę między St. Louis a Nowym Orleanem. Około 100 osób poniosło śmierć, a 25.000 pozostało bez dachu nad głową. Szkody są znaczne, wiele domów uległo zniszczeniu.

**22 MILJONY SAMOCHODÓW.** Wedle oficjalnych danych, liczba zarejestrowanych samochodów w Stanach Zjednoczonych **przekroczyła 22 miljony!** Od roku 1925 cyfra ta wzrosła o 10 procent, czyli okrągło o 2 miljony. Ten nieustający przyrost „maszyn“ tworzy jedno z „curiosów“ życia amerykańskiego. Na Florydzie liczba aut **podwoiła się** niemal w ciągu roku.

**BANDYCI W MEKSYKU NAPADLI I SPALILI POCIĄG.** W pobliżu miejscowości Limos w stanie Jalisco, bandyci napadli na pociąg osobowy. W pociągu tym znajdowało się, o ile wiadomo, 170 pasażerów i 17 żołnierzy stanowiących eskortę. Bandyci spowodowali wykolejenie się lokomotywy, poczem wymordowali eskortę i podpalili wagny z pasażerami, a do uciekających pasażerów strzelali. Jak donoszą, cały pociąg został zniszczony. Niewiadomo, czy ktokolwiek z pasażerów zdołał się uratować.

(Ostatnia ta wiadomość uzupełnia informacje o napadach na pociągi w Meksyku, które podajemy dziś w „Wiadomościach politycznych“).

**JAKIEŻ TAJEMNICZE ZAMACHY.** „Matin“ donosi z Tokio, że zatrzymano tam pewnego studenta oskarżonego o przygotowywanie zamachu na ambasadora Stanów Zjednoczonych.

# Przegląd gospodarczy

—o—

**ROZWÓJ INSTYTUCYJ TELEGRAFICZNYCH LISTÓW ZAGRANICZNYCH**

Instytucja prowadzonych od niedawna listów telegraficznych (L. T.), opłacanych w połowie normalnych należytości, rozwija się coraz żywiej, zapewniając znaczne korzyści, zwłaszcza obrotowi kupieckiemu i przemysłowemu. Listy telegraficzne istnieją dotąd dla obrotu z Gdańskiem, Austrją i Czechosłowacją. Świeżo wystąpiła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie z wnioskiem do władz centralnych o rozszerzenie tego typu komunikacji telegraficznej także w ruchu z innemi państwami Europy, przedewszystkiem z sąsiedniemi obszarami Rzeszy niemieckiej, Rumunji, Węgier itd.

**EKONOMISTA**

W tych dniach ukazał się tom pierwszy kwartalnika „Ekonomista“ za pierwszy kwartał 1927 roku. Tom ten zawiera dłuższą pracę teoretyczną p. Stanisława Kohna, dotyczącą „zagadnień współczesnej teorji wartości i cen“. Z zakresu polityki ekonomicznej w tomie tym znajdujemy opracowanie tow. Bronisława Ziemięckiego o „najbliższych zadaniach w dziedzinie ustaw i świadczeń socjalnych“. Z aktualnych spraw bieżących w tomie znajduje się obfity materjał statystyczny w artykule p. Stefana Dziewulskiego o „sytuacji rolnictwa w 1926 roku“ i p. B. Rzepeckiego o „przemyśle polskim w 1926 roku“. Rozbiory i sprawozdania w opracowaniu pp. Dr. Z. Daszyńskiej-Golińskiej, E. Lipińskiego, Dr. L. Oberlendera i J. P. zawierają ocenę dzieł pp.: prof. E. Taylora, Dr. I. Weinfelda, B. Stolarskiego, tow. Niedziałkowskiego, tow. Wł. Landaua „Kwartalnika do badań emigracji i kolonizacji“ — oraz pracy B. Austina i W. P. Lloyda. Interesujący tom kończą wiadomości i informacje, zawierające sprawozdanie z działalności Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich oraz notatki bibljograficzne.

**KURS WALUT ZAGRANICZNYCH**

**Warszawa,** 21 kwietnia (PAT). Dolary: 8'92, 8'94, 8'90; Holandja 357'90, 358' 80 357; Londyn: 43'45, 43'56, 43' 34; Nowy Jork 8'93, 8'95, 8'91; Paryż: 35'04, 35'13, 34'95; Praga: 26'50, 26'56, 26'44; — Szwajcarja 172'07, 172'50, 171'64; Włochy 35'85, 35'96, 35'74; Wiedeń: 125'75, 126'06, 125'44.

**SANACJA PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO UTKNĘŁA**

**Warszawa,** 21 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu“). Dnia 8 bm. odbyło się posiedzenie specjalnej komisji mieszanej w sprawie sanacji przemysłu cukrowniczego. Komisja została **odroczona bez określenia nowego terminu posiedzenia.** Motywem odroczenia jest fakt, że przedstawiciele przemysłu cukrowniczego nie uzgodnili między sobą poglądu na tę sprawę, i nie wystąpili z konkretnemi propozycjami.

# Związki i zgromadzenia

—o—

**DOROCZNA KONFERENCJA OKRĘGOWA P. P. S. OKRĘG KRAKÓW — MIASTO** odbędzie się w sobotę 23 kwietnia o godzinie 6 wieczorem w sali Związków zawodowych przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. **Porządek dzienny:** 1) zagajenie i wybór przewodnictwa, 2) sprawozdanie kasowe Wydziału Rady Robotniczej, 3) budżet Wydziału Rady Rob. na rok 1927, 4) wybór Wydziału Rady Robotniczej (OKK), komisji rewizyjnej i Sądu partyjnego, 5) wnioski.

Na konferencję winni się stawić wszyscy członkowie Wydziału Rady Robotniczej, komisji kontrolującej, sądu partyjnego, delegaci wybrani przez poszczególne koła zawodowe i dzielnicowe PPS oraz zaproszeni mężowie zaufania. Wstęp tylko za imiennemi zaproszeniami, które roześle Sekretarjat Rady Robotniczej wszystkim uczestnikom konferencji, a ewentualnie wyda za zgłoszeniem osobistem w sobotę między 5—6 wieczorem.

**RADA WOJEWÓDZKA PPS** w porozumieniu z sekretarjatem okręgowym TUR wzywa wszystkie komitety partyjne i oddziały TUR, by **NATYCHMIAST** nadesłały zapotrzebowanie na znaczki do kwesty 1-majowej. Wydane będą znaczki po 10, 20 i 50 gr. Na żądanie mogą być także wykonane znaczki bez podania ceny. W zamówieniu należy zaznaczyć dokładnie, ile sztuk każdego rodzaju znaczków nadesłać. Adres dla zamówień: Zygmunt Klemensiewicz, Kraków, ulica Batorego 5. Razem z zamówieniem należy nadesłać należytość w kwocie 1 grosz za 1 znaczek.

**POSIEDZENIE ZARZĄDU METALOWCÓW GRUPY I** odbędzie się w niedzielę 24 kwietnia o godzinie 10 rano w lokalu Sekretarjatu okręgowego, ul. Dunajewskiego 5 III p. Prosimy o punktualne przybycie. **Zarząd grupy I.**

**SEKRETARJAT OKRĘGOWY TUR** udziela porad w sprawie utworów scenicznych, deklamacyj, utworów śpiewackich itd. na święto 1 maja. Listy adresować: Adam Ciołkosz, Kraków, ul. Krupnicza 13 I. p.

**TUR W CHEŁMKU.** W niedzielę 24 bm. o godz. 2'30 popoł. w domu gminnym zebranie organizacyjne oddziału TUR. Referent tow. Zygmunt Gross z Krakowa.

# REPERTUAR

—o—

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Cyrano de Bergerac“ (premjera).

**TEATR POPULARNY NOWOŚCI**

Piątek: Teatr zamknięty.

**KINOTEATRY**

**Bagatela:** „Syn Szeika“ z Rudolfem Valentino.
**Promień:** „Dwóch włóczęgów z Prateru“.
**Reduta:** „Pod pałącem niebem Meksyku“ z Tomem Mixem.
**Sztuka:** „Miłostki porucznika huzarów“.
**Uciecha:** „Całować to nie grzech“ z Xenią Desni.
**Wanda i Warszawa:** „Bunt krwi i żelaza“ i „Kochanka Szamoty“ z Symem, Makowską i Łabędzką.

**RADJO**

**Piątek 22 kwietnia**

**Kraków** (422 m.). 17.40—18.40: Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: Odczyt p. t. „Próba charakterystyki psychicznej naszej młodzieży szkolnej“ — wygłosi Dr. L. Bykowski. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Palma daktylowa“ — wygłosi Dr. J. Fudakowski. 20.00—20.15: Przerwa, ewentualnie komunikaty. 20.15: Transmisja z Warszawy.

**Warszawy** (1111 m.). 15.00—15.25: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30—15.55: Odczyt z cyklu „Historja Polski“ (dla maturzystów) — wygłosi prof. H. Mościcki. 16.00—16.25: Odczyt z cyklu „Historja Powszechna“ (dla maturzystów) — wygłosi prof. Dzwonkowski. 16.30—16.45: Komunikat harcerski. 16.45—17.10: Odczyt z działu „Radjotechnika“ — wygłosi p. Włodzimierz Stępkowski. 17.10—17.35: Odczyt p. t. „Anglicy u siebie“ — wygłosi p. Teodora Drzewiecka. 17.40: Koncert popołudniowy kameralny. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: Odczyt p. t. „Sport w filmie“ — wygłosi p. T. Maltze. 19.30—19.55: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 19.55—20.15: Komunikat rolniczy. 20.30: Koncert wieczorny. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.

# Z posiedzeń budżetowych Rady m. Krakowa

Kraków, 21 kwietnia.

Na posiedzeniu budżetowem we środę wieczór, po przemówieniu r. m. dra R. Landaua, zabrał głos r. m. Kosobucki w sprawie ogrodów miejskich, zwłaszcza parku miejskiego na Woli Justowskiej. Mowca przypomina **projekt przeprowadzenia tramwaju systemem kolejowym od klasztoru Norbertanek do Przegorzał.**

Podczas przerwy odbył się konwent seniorów **w sprawie wzajemnego porozumienia się klubów w kierunku ograniczenia długości przemówień i przyspieszenia obrad nad budżetem.**

Po podjęciu obrad wiceprezyd. dr. **Schneider** zakomunikował uchwałę konwentu seniorów, aby w dalszym ciągu obrad budżetowych **ograniczyć ilość przemówień.** Każdy klub może przy poszczególnych działach budżetu delegować dwóch mowców, z których pierwszy przemawiać może 15 minut, następny do 5 minut. Radcy miejscy nienależący do żadnych klubów, mogą delegować wspólnie jednego mowcę.

W dalszym ciągu dyskusji r. m. **Holeksa** poruszył sprawę miejskiego ambulatorium dentystycznego, oraz połączenia komunikacyjnego z parkiem na Woli Justowskiej i zgłosił w tych sprawach odpowiednie rezolucje.

R. m. tow. dr. **Muller** napiętnował postępowanie kilku klasztorów krakowskich, które mimo zakazu utrzymują w mieście obory bydlęce i chlewnie trzody, skutkiem czego w jednym klasztorze wybuchła zaraza trychinowa u trzody, a w drugiem pryszczyca u bydła. Dopiero po zakażeniu się trychiną rodziny byłego ministra magistrat urządził wreszcie stację trychinoskopijną, lecz nie wyposażył jej najnowszemi aparatami projekcyjnemi. Pryszczyca szerzy się także wśród dzieci. Mowca domaga się energicznych zarządzeń w tej sprawie i obsadzenia wakującej posady inspektora weterynaryjnego. Dalej domaga się zniesienia stawu w parku krakowskim, będącego rozsadnikiem malarji w całej okolicy.

Po tem przemówieniu w głosowaniu uchwalono Dział VIII (zdrowotność miasta).

* * *

Kraków, 21 kwietnia.

Wczorajsze posiedzenie budżetowe Rady miejskiej rozpoczęło się wczoraj **dyskusją nad działem IX (opieka społeczna).** Pierwszy przemawiał r. m. **Łuczko** w sprawie wykonania umowy miasta co do ochronki w Podgórzu.

R. m. **Pachoński** odczytywał obszerny elaborat o żłóbkach. Wiceprezyd. Ostrowski zawiadomił mowcę, że skończył się czas przemawiania i w ten sposób r. m. Pachoński nie zdążył go odczytać do końca.

R. m. dr. **Rowiński** omawiał kwestję zwalczania żebractwa.

R. m. tow. dr. **Muller** wskazał, że gminne zakłady opieki społecznej wymagają zupełnej reorganizacji. Zakłady te powinny być pomieszczone w specjalnie na ten cel wybudowanych budynkach. Na pomoc dla bezrobotnych ofiar wojny, na dożywianie dzieci, gmina przeznaczyła **zaledwie 50.000 zł.** Odnośnie do klęski żebractwa, mówca zgłasza następującą rezolucję: „Rada miejska wzywa prezydjum do przedłożenia rządowi memorjału w sprawie konieczności wydania dekretu **o ubezpieczeniu na wypadek starości i niezdolności do pracy."**

R. m. **Landau** mówił w sprawie budowy domu dla starców żydowskich.

R. m. **Marski** poleca prezydjum, aby się zajęło więcej zakładem dla chłopców na Zwierzyńcu i rozszerzyło go.

Po przemówieniu r. m. ks. **Kasprzyka** wicepr. dr. **Wielgus** i wicepr. dr. **Schneider** udzielili wyjaśnień w sprawach działu VIII i IX, poczem uchwalono dział IX i **przystąpiono do dyskusji nad działem X** (popieranie rolnictwa), który uchwalono. Następnie przystąpiono **do działu XI.** Posiedzenie trwa.

# Walka między Kantonem a Czang Kai Szekiem

**Londyn**, 21 kwietnia (PAT). Stanowcza decyzja Czang Kai Szeka powołania do życia nowego rządu chińskiego z siedzibą w Nankinie zwiększyła chaos panujący w Chinach. Czang Kai Szek zapewnił sobie silne poparcie w Kantonie i w Szanghaju a także w wielu ośrodkach prowincji południowych, a mianowicie w Fu Czu, Ning Po, Wu Hsien. Natomiast dawny rząd kantoński, obecnie mający siedzibę swą w Hankau, ma w swem posiadaniu Czang Sza i Czin Kiang. Oba rządy w Hankau i w Nankinie rozpoczęły **akcję wojskową**, która ze strony Czang Kai Szeka ma na celu zajęcie Hankau, a ze strony rządu kantońskiego wymierzona jest przeciwko Nankinowi. Od chwili ogłoszenia się przez Czang Kai Szeka samodzielnym władcą nic nie zmieniło się na lepsze w sensie większego bezpieczeństwa cudzoziemców w Nankinie, którzy opuszczają to miasto, przenosząc się do Szangaju. Mieszkania tych cudzoziemców są doszczętnie ograbione.

### BLOKADA CHIN

**Berlin**, 21 kwietnia (PAT). Specjalny korespondent dziennika „Der Tag" donosi z Szangaju, w drodze iskrowej, że po utworzeniu nowego rządu japońskiego przez Tanaka, polityka międzynarodowa wobec Chin przybrała zupełnie odmienny charakter. W ciągu dnia wczorajszego odbyły się między komendantami wojskowymi 5 mocarstw zainteresowanych narady w sprawie wspólnego **planu blokady przeciw Chinom.** Na naradach tych ustalono szczegóły blokady, według których również **i Japonja ma wziąć czynny udział w blokadzie wybrzeży chińskich.** Okręty wojenne japońskie będą blokowały Hankau, a angielskie Kin-Kiang, Nankin, Czinkiang i Wu-Hu. Pozatem patrolować one mają między Hankau a Szangajem.

### POD SĄD WOJENNY

**Pekin**, 21 kwietnia (PAT). „United Press" dowiaduje się z dobrze poinformowanej strony, że Czang Tso Lin w najbliższych dniach postawi żonę Borodina pod sąd wojenny.

### ANGLJA WYCOFUJE WOJSKA INDYJSKIE

**Kalkuta**, 21 kwietnia (PAT). W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że indyjska brygada piechoty, która obecnie znajduje się w Szangaju, w najbliższym czasie odwołana zostanie do Indyj. Powodem tego rozkazu **ma być fakt, że uzbrojenie** wojsk indyjskich jest niedostateczne dla prowadzenia nowoczesnej wojny. (Powód jest calkiem inny!)

# TELEGRAMY

### PRZED POSIEDZENIEM RADY MINISTRÓW

**Warszawa**, 21 kkwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Jutro odbędzie się posiedzenie Rady ministrów. Na porządku dziennym znajduje się ustawa prasowa, sprawa **budowy nowego Chorzowa** oraz wniosek ministra Dobruckiego w sprawie utworzenia polskiej akademji nauk lekarskich i polskiej akademji nauk technicznych.

### GEN. SOSNKOWSKI INSPEKTOREM ARMJI

Warszawa, 21 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). „Kurjer Czerwony" donosi, że generał Sosnkowski znajduje się w swym majątku Bulgowiec pod Poznaniem. Stan jego zdrowia jest dobry, w końcu kwietnia generał przybędzie do Warszawy. Wreszcie podaje „Kurjer Czerwony" z kół zbliżonych do ministra spraw wojskowych, że gen. Sosnkowski nie będzie brał czynnego udziału w polityce i ma zamiar poświęcić się wyłącznie pracy wojskowej jako inspektor armji.

### PROCESY O LICZNIKI

**Warszawa**, 21 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Dzisiaj rozpoczęła się w sądzie pokoju 8 okręgu Warszawy rozprawa przeciw PAST o bezprawne wprowadzenie liczników telefonicznych. W imieniu własnem i redakcji „Robotnika" wystąpił adwokat Józef Bloch. Sprawa została jednocześnie połączona z trzecią sprawą adwokata Drzewieckiego. PAST nie stanęła na rozprawę. Wyrok zostanie ogłoszony w sobotę o godz. 12 w południe.

### LICZBA BEZROBOTNYCH W POLSCE

**Warszawa**, 21 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Ogólna liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła w dniu 9 kwietnia 200.477 osób, łącznie zaś z niezarejestrowanymi jest w Polsce 234.000 bezrobotnych.

### REFORMA PRZYWOZU DO POLSKI

Warszawa, 21 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Ministerstwo przemysłu i handlu rozpoczęło konferencje w sprawie polityki reglamentacyjnej przy imporcie towarów obcych do Polski.

## O wykonanie reformy rolnej

**Warszawa**, 21 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Ministerstwo reform rolnych skierowało do prezydjum Rady ministrów szereg wniosków w sprawie wykonania reformy rolnej. Ministerstwo we wnioskach swych dąży do ustalenia artykułu 60 ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Chodzi o to, aby ustalono zasadniczo, czy przy parcelacjach prowadzonych przez państwowy bank rolny i osoby prywatne mogą być tworzone gospodarstwa wzorowe o obszarze nieprzekraczającym 60 względnie 75 hektarów, czy też gospodarstwa te mogą sięgać 180 względnie 300 hektarów, to znaczy norm maksymalnych. Poza tem jest szereg wniosków w sprawie wykonania poszczególnych artykułów ustawy o reformie rolnej.

—OOD—

### NOWE WYDANIE PPP

**Warszawa**, 21 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Dzisiejszy „Express Poranny" podaje wiadomość, że policja warszawska natrafiła na nowe ślady organizacji t. zw. „Rycerzy Martwych Braci" i „Rycerzy Prawa". Są to **organizacje faszystowskie**, swego czasu rozkonspirowane. Policja polityczna przed niespełna miesiącem „nakryła" bowiem na dworcu głównym w Warszawie transport broni, nadany z Poznania jako maszyny rolnicze a adresowany do Związku ziemian w Hrubieszowie. W paczce znaleziono broń, a mianowicie rewolwery Parabellum oraz 4000 naboi. Przy tej sposobności nakryto właśnie organizację owych „Martwych Braci" i „Rycerzy prawa", które stanowiły niejako **zakony faszystowskie**. Aresztowano wówczas kilku obywateli ziemskich. Teraz „zakony" po wsypaniu się, przeniosły się do Warszawy i tutaj zostały przyłapane.

### NIEDOSTATECZNA PODWYŻKA

**Warszawa**, 21 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Ministerstwo komunikacji podwyższyło mnożną z 41 do 43 punktów przy obliczaniu należności ubocznych pracowników kolejowych, jako to **diety, dodatki nocne** itd. Rozporządzenie to **nie dotyczy** jednak dodatków godzinowo kilometrowych dla drużyn konduktorskich i parowozowych.

### WYSIŁKI KADŁUBA

**Warszawa**, 21 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Prezydjum kadłubowej komisji opinjodawczej pracy wystąpiło do p. Bartla o uzupełnienie komisji przez reprezentantów tych samych Związków, które ustąpiły z komisji opinjodawczej. Jednocześnie przedłożono propozycję, by komisję opinjodawczą pracy uzupełnić przez powołanie większej ilości sił naukowych. Prawdopodobnie posiedzenie kadłubowej komisji, na którem zostaną ostatecznie omówione i ustalone powyższe sprawy, odbędzie się jeszcze w bieżącym tygodniu.

### ZAPOWIEDŹ NOWEJ WALKI W GÓRNICTWIE ANGIELSKIM

**Wiedeń**, 21 kwietnia (PAT). Według doniesień otrzymanych przez tutejsze dzienniki sir Herbert Samuel oświadczył w ostatnich dniach, że w przeciągu 6 miesięcy zajdzie konieczność **dalszego obniżenia płac robotników kopalnianych.** W związku z tem w angielskich kołach gospodarczych liczą się z możliwością **nowych ciężkich walk ekonomicznych między przedsiębiorcami a robotnikami kopalń węgla** w czerwcu lub w maju br.

### UMOWA MIĘDZY WĘGRAMI A JUGOSŁAWJĄ

**Budapeszt**, 21 kwietnia (PAT). Z Rzymu donoszą, iż hr. Bethlen uda się z początkiem maja do Białogrodu. Celem podróży ma być podobno zawarcie traktatu rozjemczego i konwencji odnoszącej się do komunikacji z Rjeką przez terytorjum jugosłowiańskie. W Budapeszcie oświadczają, że w kołach miarodajnych o podróży hr. Bethlena do Białogrodu nic jeszcze nie jest wiadomo.

# PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

**REZERWOAR NA WODĘ NA WAWELU.** Jedną z głównych bolączek Wawelu jest słaby dopływ wody rurociągami, a to wskutek znacznego wzniesienia tego wzgórza nad poziom miasta i słabszego — w związku z tem ciśnienia. Zdarzało się też, że Wawel przez szereg tygodni pozbawiony był wody, co zagrażało poważnem niebezpieczeństwem w razie pożaru. By temu niebezpieczeństwu zapobiec, Zarząd odnowienia Wawelu przystąpił ostatnio do budowy wielkiego rezerwoaru cementowego na wodę o pojemności przeszło 100 m. kubicznych i prace nad tym rezerwoarem w pobliżu katedry i zamku są już w toku. Wykopano już odpowiednią przestrzeń, o głębokości około 2 metrów i wykłada się ją cementem. Cały **rezerwoar ukryty będzie w głębi ziemi.** Praca zostanie ukończona w przyszłym tygodniu.

# Dwaj robotnicy niewinnie skazani na śmierć

## Głos Międzynarodówki

Cała Ameryka i cały świat robotniczy z napięciem śledzi sprawę dwóch robotników włoskich, Sacco i Vanzettiego, **skazanych przed siedmiu laty na śmierć** rzekomo za napad bandycki, w rzeczywistości za działalność polityczną. Obecnie wyrok został ostatecznie uprawomocniony i skazanym grozi wykonanie wyroku śmierci. Do parlamentu stanowego Massachussets został zgłoszony wniosek, by parlament zajął się sprawą Sacco i Vanzettiego. Wniosek odrzucono 146 głosami przeciw 6 głosom. **Obecnie uratować skazanych może tylko gubernator stanu Massachusetts lub prezydent Coolidge.** Gubernator stanowy Tuller oświadczył, że ze wszystkich stron otrzymuje bezustannie prośby o ułaskawienie obu skazanych. Partja socjalistyczna i Civic-club w Nowym Jorku urządziły zgromadzenia, na których domagano się bezwarunkowego ułaskawienia Sacco i Vanzettiego oraz postawienia przed sądem sędziego Thayera, który kierował procesem przeciw nim.

**Międzynarodówka socjalistyczna** wysłała następujący kablogram do gubernatora stanu Massachusetts:

„Siedm miljonów robotników zorganizowanych w Socjalistycznej Międzynarodówce Robotniczej, przekonanych jest o niewinności Sacco i Vanzettiego. Wzywam pana, by nie dopuścił pan do egzekucji, któraby tak dotkliwy cios zadała sumieniu ludzkości.

Senator **Louis de Brouckere**,
przewodniczący komitetu dla
więźniów politycznych Socjal.
Międzynarodówki Robotn."

Prezydent Coolidge otrzymał nadto w tej sprawie telegram podpisany przez znakomitego uczonego niemieckiego **Einsteina** oraz telegram pisarzy francuskich **Romain Rolanda** i **Henry Barbusse'a** imieniem komitetu walki z faszyzmem i białym terorem.

W Nowym Jorku robotnicze organizacje radykalne urządziły jednogodzinny strajk demonstracyjny i wielką manifestację ludową na Union Square — za uwolnieniem Sacco i Vanzettiego. W manifestacji wzięło udział **20.000 ludzi**. Wygłoszono mowy w języku włoskim, angielskim, niemieckim, węgierskim, hiszpańskim i żydowskim. Porządek utrzymywał silny oddział policyjny. Kilka osób zaaresztowano za obnoszenie plakatów o karygodnej treści. Prezydentowi Coolidgeowi przedłożona będzie **petycja z miljonem podpisów**, z prośbą o ułaskawienie skazanych.

# Ruch kolejarski

### ZGROMADZENIE W TARNOWIE

Dnia 30 marca br. odbyło się w Tarnowie Zgromadzenie pracowników kolejowych ze wszystkich działów służbowych. Kol. Łachecki złożył sprawozdanie ze Zjazdu okręgowego w Krakowie, zaś kol. Buczek, członek Wydziału Wykonawczego ZZK, omówił działalność ZZK w sprawie poprawy bytu kolejarzy. Przedstawił ogólną nędzę pracowników kolejowych, spowodowaną w dużej mierze przez nich samych, a to dlatego, że masy rozbiły się na najrozmaitsze związeczki, które nie mają nic wspólnego z ideologją klasową i nie bronią proletarjatu przed wyzyskiem.

W dyskusji wyrażali się wszyscy mówcy z oburzeniem o PZK, a w końcu uchwalili następującą rezolucję:

„Zgromadzeni przyjmują sprawozdanie kol. Buczka do wiadomości, uznają stanowisko bloku Związków, zajęte u ministra komunikacji i wicepremjera p. Bartla za słuszne i wzywają Wydział wykonawczy ZZK, by od tych postulatów nie odstąpił, a w razie potrzeby wezwał ich do walki dla zrealizowania żądań. Wyrażają Wydziałowi Wykonawczemu ZZK i Klubowi PPS pełne wotum zaufania za ich starania o polepszenie bytu szerokich mas w całej Polsce. Potępiają demagogiczną robotę żółtych związków, przez którą szkodzą nietylko własnym interesom, ale rozbijają solidarność klasową".

### ZGROMADZENIE W DĘBICY

Dnia 3 bm. odbyło się zgromadzenie pracowników kolejowych w Dębicy. Najliczniej przybyli pracownicy drogowi od Sędziszowa, Ropczyc, Dąbia i Grabin. Kol. Łachecki złożył sprawozdanie ze Zjazdu okręgowego w Krakowie i przedstawił ogólne położenie pracowników kolejowych oraz starania ZZK w sprawie zniesienia redukcji dni pracy w dziale drogowym i uregulowania wynagrodzenia dziennego dla pracowników sezonowych. W dyskusji żalili się zgromadzeni, że SUK Rzeszów najgorzej traktuje pracowników sezonowych, albowiem pracują po 10 i więcej lat na kolei, a są w charakterze sezonowego. Czy kawaler czy żonaty z małą lub dużą rodziną, otrzymuje **dziennie 2'20 zł.**, za co nie potrafi dla rodziny chleba zakupić, nie mówiąc już o innych potrzebach życiowych całej rodziny. Wielu pracowników prosi o wystawienie legitymacyj; przedłożyli jeszcze w ubiegłym roku fotografje i prośby, ale dotychczas nie otrzymali dowodu tożsamości. — W końcu uchwalono podobną rezolucję jak w Tarnowie.

### TRZECH REFERENTÓW I DWÓCH SŁUCHACZY

Dnia 4 bm. zwołał Zw. Drużyn Konduktorskich zebranie w Szczakowej. Przybyli p. Dereń, Stachurski i Cwynar, menerzy ZDK. Świadomi konduktorzy Szczakowy zbojkotowali tych panów i na zebranie przybyło aż dwóch hamulcowych i trzeci zwabiony obiecaną „banią". I do tych dwóch hamulcowych przemawiali trzej menerzy ZDK. Najważniejsze, że byli a pochwalą się w swoim organie, że zebranie się odbyło. Konduktorzy tutejsi zbyt dobrze znają takich osobników jak Stachurski i Dereń, aby dali się złapać na lep ich demagogji.

# ROZMAITOŚCI

**WYCIECZKA BYŁYCH ŻOŁNIERZY POLSKICH Z AMERYKI DO POLSKI.** Stowarzyszenie weteranów armji polskiej w Ameryce urządza wycieczkę do Polski, która wyjedzie 25 czerwca olbrzymim parowcem linji francuskiej „Paris". Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej urządza tę wycieczkę z racji 10-letniego jubileuszu powstania armji polskiej we Francji i w czasie pobytu tej wycieczki w Warszawie urządza tam przy współudziale władz i organizacji wojskowych uroczysty obchód jubileuszowy. Wycieczka będzie miała do dyspozycji osobny pociąg sanitarny, którym objeżdżać będzie całą Polskę. Wycieczka po drodze zwiedzi Paryż, gdzie oficjalnie będzie przyjmowaną przez wojskowe i cywilne władze. Zwiedzi prócz Paryża — Gdynię, Gdańsk, Warszawę, Wilno, Grodno, Równo (gdzie 13-ta dywizja specjalne gotuje przyjęcie), Lublin, Lwów, Borysław, **Nowy Sącz, Zakopane, Kraków, Wieliczkę**, Katowice, Dąbrowę, Sosnowiec, Częstochowę, Łódź, Kalisz, Poznań, Gniezno, Toruń, Bydgoszcz itd. Wycieczka odjedzie z Polski w drugiej połowie sierpnia.



Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).